Sprawozdanie merytoryczne

ZA 2021 ROK

Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej w Gdyni

58 785 58 10

Plac Grunwaldzki 1
81 – 372 Gdynia

muzyczny.org
sekretariat@muzyczny.org

Spis treści

Sprawozdanie opisowe 1
Premiery 4
Ograniczenie działalności teatru ze względu na pandemię COVID - 19 7
Działania w internecie 10
Edukacja 11
Nagrody / Nominacje / Wyróżnienia 12
Wydarzenia impresaryjne 13
Informacje w mediach 14
Zestawienia statystyczne 48
Informacje o teatrze 49

Sprawozdanie opisowe

Od 1 stycznia do 12 lutego 2021 r. Teatr Muzyczny pozostawał zamknięty dla widzów, w związku z pandemią koronawirusa. W tym czasie trwały próby i przygotowania do koncertu, który pierwotnie miał odbyć się przy pełnej widowni w Sylwestra 2020 roku. Niestety pandemia pokrzyżowała te plany i ostatecznie prapremiera koncertu „Rewia 70. & France" w reż. Bernarda Szyca odbyła się z udziałem publiczności 27 lutego 2021 r. na Dużej Scenie. Zgodnie z zapowiedzią, w tym roku przygotowaliśmy koncert polskich piosenek lat 70. oraz przebojów francuskich. W pierwszej części koncertu przypomnieliśmy znane polskie przeboje i wróciliśmy do wyjątkowych wykonań tamtych lat, w drugiej – odwiedziliśmy m.in. paryskie ulice i odbyliśmy muzyczny Tour de France. W programie piosenki m.in.: Anny Jantar, Andrzeja Rosiewicza, Maryli Rodowicz, Urszuli Dudziak, Jacka Kaczmarskiego, ABBY, Edith Piaf, Mireille Mathieu, Joe Dassina, Vanessy Paradis, Ingrid oraz... wiele, wiele niespodzianek!

W styczniu zaprosiliśmy widzów na pokazy online Koncertu Sylwestrowego na Bis transmitowane na portalu Bilety24.pl. Łącznie w styczniu 2021 r. odbyło się 10 pokazów online koncertu. W lutym stacjonarnie, przy ograniczonej do 50% widowni zagraliśmy łącznie 9 spektakli – „Avenue Q", „Szalone nożyczki" i koncert „Rewia 70. & France". W marcu zagraliśmy kolejnych 9 spektakli – koncert „Rewia 70. & France" oraz „Księgę dżungli". Kolejny lockdown instytucji kultury rozpoczął się 13 marca i trwał do 21 maja 2021 r. W maju zagraliśmy 6 spektakli – „Szalone nożyczki", „Pchła Szachrajka", „Okno na parlament". W czerwcu zagraliśmy 10 spektakli - „Rewia 70. & France", „Brzechwa dla dzieci", „Skrzypek na dachu" i „Księgę dżungli". Sezon teatralny 2020/2021 zakończyliśmy 13 czerwca. We wrześniu zagraliśmy 7 spektakli „Mistrza i Małgorzaty", w październiku 3 spektakle „Mistrza i Małgorzaty", 11 musicali „Hairspray", 5 spektakli „Wiedźmin", 4 spektakle „Lalki", 7 pokazów „Księgi dżungli", 3 razy „Mury Jerycha" oraz 4 spektakle „Brzechwy dla dzieci". W listopadzie na Dużej Scenie zagraliśmy 10 pokazów „Mistrza i Małgorzaty", 8 spektakli „Ghost", a na Nowej Scenie 6 spektakli „Pchły Szachrajki" i 4 pokazy „Okna na parlament". W grudniu zagraliśmy 7 razy musical „Piotruś Pan", 4 razy „Skrzypka na dachu", 1 raz Koncert Sylwestrowy, 6 razy „Księgę dżungli", 4 razy „Avenue Q" oraz 5 razy „Szalone nożyczki".

Od stycznia do marca w dużej mierze prowadziliśmy działalność w trybie online. Zobowiązani licznymi prawami autorskimi, które uniemożliwiają lub znacząco ograniczają dalsze rozpowszechnianie postanowiliśmy dołożyć wszelkich starań aby dzielić się z widzami na naszych kanałach społecznościowych (Facebook, YouTube, Instagram) ciekawymi materiałami archiwalnymi i wydać nowe, specjalne nagrania. W I półroczu 2021 r. kontynuowaliśmy cykl pn. „Muzyczny od A do Z", czyli serię wywiadów z artystami i pracownikami teatru, opowiadającymi nie tylko o swojej pracy, ale też zdradzającymi sporo ciekawostek, o których pewnie wiele osób nie ma pojęcia. Wywiady publikowane były co kilka

dni na kanale YouTube Teatru Muzycznego. W lutym rozpoczęliśmy nowy cykl materiałów video dostępnych na profilu YouTube Teatru pn. „Opowiemy Wam…". Jest to cykl teatralnych ciekawostek z przeszłości w formie wywiadów video o historii i najważniejszych wydarzeniach na przestrzeni lat Teatru Muzycznego w Gdyni. Wywiady publikowane są co kilka dni na kanale YouTube Teatru Muzycznego.

W I półroczu 2021 r. przedłużyliśmy umowę sponsorską z Grupą LOTOS przyznając jej tytuł Mecenasa Głównego Teatru Muzycznego w Gdyni. Grupa LOTOS od wielu lat angażuje się w rozwój kultury i sportu, wspierając poszczególne instytucje oraz wydarzenia. Bardzo cieszymy się z kontynuacji naszej współpracy i nie możemy doczekać się wspólnych realizacji.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru Nagrody Prezydenta Miasta Gdyni otrzymali: Aleksanda Meller – Solistka, Dariusz Kruszyniak – Kierownik Działu Eksploatacji oraz Dariusz Różankiewicz – Kierownik Muzyczny.

26 kwietnia odbył się Koncert Dyplomowy Państwowego Policealnego Studium Wokalno-Aktorskiego w Gdyni puentujący czteroletni tok nauki w gdyńskiej szkole. Tegoroczna edycja odbyła się online, jednak nie przeszkodziło to aktorom w przekazaniu sporej dawki muzycznej energii.

7 maja na Nowej Scenie odbyły się warsztaty wokalne prowadzone przez Briana Fentress Brian Fentress to 39-letni Amerykanin, pochodzący z Detroit. Od kilku mieszka na stałe w Warszawie, a pracuje jako wykładowca na łódzkiej Akademii Muzycznej. Brian Fentress to weteran sceny - jest doświadczonym wokalistą i producentem, a także założycielem poznańskiego chóru gospel „Regeneration".

Dzień Dziecka to wyjątkowy czas, w którym każdy z nas ma swoje święto. 29 i 30 maja zaprosiliśmy naszych najmłodszych widzów na muzyczny spektakl familijny „Pchła Szachrajka" w reżyserii Bernarda Szyca, na podstawie przezabawnej wierszowanej historyjki mistrza Jana Brzechwy o sprytnej pchełce, która wiecznie wszystkim robiła psikusy. Dla naszych najmłodszych widzów przygotowaliśmy upominki ufundowane przez firmę Ziaja. Po spektaklu była możliwość zrobienia sobie zdjęcia z naszymi aktorami.

W lipcu i sierpniu trwały próby i przygotowania musicalu „Mistrz i Małgorzata", którego premiera odbyła się 11 września 2021 r. na Dużej Scenie. Pełne emocji widowisko w reżyserii Janusza Józefowicza, niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie musicalu, twórcy kultowych musicali „Metro", „Polita", „Romeo i Julia". Poruszająca muzyka Janusza Stokłosy, zapierająca dech scenografia, najnowocześniejsze efekty specjalne i teksty piosenek Andrzeja Poniedzielskiego, znanego satyryka, poety, konferansjera, sprawiają że „Mistrz i Małgorzata", dzieło życia Michaiła Bułhakowa, światowy fenomen i perła kanonu literatury, będzie niezapomnianym przeżyciem.

„Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej była tegoroczną lekturą Narodowego Czytania. 4 września o godz. 16:00 na Nowej Scenie odbyła się dziesiąta edycja tej akcji. Czytali: Andrzej Śledź, Anna Andrzejewska, Aleksandra Ludwikowska, Filip Bieliński, Anna Tomaszuk, Sandra Brucheiser, Katarzyna Więcek, Mariola Kurnicka, Katarzyna Wojasińska. Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Teatr Muzyczny w Gdyni uczestniczy w niej od samego początku.

W ramach akcji 60+Kultura bilet na spektakl ,,Hairspray", w promocyjnej cenie 40zł, mogła nabyć każda osoba powyżej 60. roku życia. Wystarczyło okazać dowód tożsamości. Akcja dotyczyła terminów: 7-9 października o godz. 19.00 oraz 10 października o godz. 17.00.

22 października na Nowej Scenie odbyła się premiera spektaklu „Mury Jerycha” w reżyserii Wojciecha Kościelniaka, które przy pomocy Teatru Muzycznego w Gdyni i Stowarzyszenia Baduszkowcy zrealizowało Policealne Studium Wokalno-Aktorskie im. Danuty Baduszkowej w Gdyni jako swój spektakl dyplomowy. Spektakl jest komentarzem do panującego w kościele chrześcijańskim rozłamu na kościół ubogi, nadstawiający drugi policzek, a kościół silny, karzący. Ukazuje, że religia katolicka oparta jest nie tylko na miłosierdziu, o czym mówi nowy testament, ale także na sile, o czym często zapominamy, albo staramy się o tym nie mówić.

11 listopada w dniu Narodowego Święta Niepodległości o godz. 12:00 na Nowej Scenie aktorzy Teatru Muzycznego zaprezentowali utwory największych polskich poetów poruszające temat walki o wolność Polski. Polskie wiersze czytali nasi aktorzy – Katarzyna Więcek, Katarzyna Wojasińska, Filip Bieliński, Tomasz Więcek i Andrzej Śledź. Pieśni patriotyczne wykonał chór szkolny ze szkoły podstawowej nr 21 w Gdyni.

Światowej sławy musical "Ghost" w reżyserii Tomasza Dutkiewicza, który na deskach gdyńskiego Teatru Muzycznego gościł od sześciu lat i doczekał się prawie stu wystawień, w niedzielę 28 listopada pożegnał się z widzami. Musical "Ghost" zobaczyło ponad 90 tys. widzów.

Z myślą o naszych najmłodszych widzach, w Mikołajki 6 grudnia zagraliśmy ,,Piotrusia Pana" na Dużej Scenie. Dla wszystkich dzieci przygotowaliśmy drobne upominki od firmy Ziaja.

31 grudnia na Dużej Scenie odbyła się premiera Koncertu Sylwestrowego „Rewia 80. & Italy” w reżysrii Bernarda Szyca. To była podróż do świata emocji i barw. Nie zabrakło ciekawych interpretacji znanych hitów, popisów akrobatycznych czy nowych choreografii. Widzowie mogli liczyć na dobrą zabawę. Koncert został podzielony na dwie części. W pierwszej artyści zaprezentowali polskie piosenki lat 80., takie jak m.in. „Co mi Panie dasz” czy „Słodkiego, miłego życia”. W drugiej części koncertu widzowie usłyszeli słynne włoskie przeboje.

Premiery

LUTY

- ## KONCERT REWIA 70. & FRANCE

Reżyseria i scenariusz: Bernard Szyc
Kierownictwo muzyczne: Dariusz Różankiewicz
Aranżacje: Tomasz Filipczak, Jakub Lubowicz, Piotr Mania, Maciej Szymański
Choreografia: Joanna Semeńczuk, Urszula Bańka, Paulina Kroszel, Sara Ławniczak, Julia Polakowska, Michał Cyran, Krzysztof Dzwoniarski, Bernard Szyc
Choreografia tańców akrobatycznych: Mira Kister Okoń
Przygotowanie wokalne: Agnieszka Szydłowska, Dominika Kurdziel
Scenografia i kostiumy: Paweł Sikora

Obsada:
Zespół i Orkiestra Teatru Muzycznego

Prapremiera: 27 lutego 2021
Duża Scena / 1.070 miejsc

Zgodnie z zapowiedzią, w tym roku przygotowaliśmy koncert polskich piosenek lat 70. oraz przebojów francuskich. Po miesiącach rozłąki, pragniemy przenieść się wspólnie do niezwykłego świata emocji i barw, dostępnego tylko w teatrze. W pierwszej części koncertu przypomnimy znane polskie przeboje i wrócimy do wyjątkowych wykonań tamtych lat, w drugiej – odwiedzimy m.in. paryskie ulice i odbędziemy muzyczny Tour de France. W programie piosenki m.in.: Anny Jantar, Andrzeja Rosiewicza, Maryli Rodowicz, Urszuli Dudziak, Jacka Kaczmarskiego, ABBY, Edith Piaf, Mireille Mathieu, Joe Dassina, Vanessy Paradis, Ingrid oraz... wiele, wiele niespodzianek!

WRZESIEŃ

- ## MISTRZ I MAŁGORZATA

Libretto: Jurij Riaszeńcew
Muzyka: Janusz Stokłosa
Reżyseria i choreografia: Janusz Józefowicz
Teksty piosenek: Andrzej Poniedzielski
Kierownictwo muzyczne: Dariusz Różankiewicz, Janusz Stokłosa
Scenografia: Andrzej Woron
Kostiumy: Klaudia Filipiak
Przygotowanie wokalne: Agnieszka Szydłowska

W spektaklu wykorzystano fragmenty przekładów „Mistrza i Małgorzaty" autorstwa Leokadii Anny Przebindy, Grzegorza Przebindy, Igora Przebindy oraz Witolda Dąbrowskiego i Ireny Lewandowskiej.

Premiera: 11 września 2021
Duża Scena / 1.070 miejsc

Polska megaprodukcja roku, musical „Mistrz i Małgorzata" według powieści - legendy Michaiła Bułhakowa. Pełne emocji widowisko w reżyserii Janusza Józefowicza, niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie musicalu, twórcy kultowych musicali „Metro", „Polita", „Romeo i Julia". Poruszająca muzyka Janusza Stokłosy, zapierająca dech scenografia, najnowocześniejsze efekty specjalne i teksty piosenek Andrzeja Poniedzielskiego, znanego satyryka, poety, konferansjera, sprawiają że „Mistrz i Małgorzata", dzieło życia Michaiła Bułhakowa, światowy fenomen i perła kanonu literatury, będzie dla Państwa niezapomnianym przeżyciem.

PAŹDZIERNIK

- **MURY JERYCHA**[1]

Scenariusz i reżyseria: Wojciech Kościelniak
Muzyka: Mariusz Obijalski
Choreografia: Mateusz Pietrzak
Scenografia i kostiumy: Bożena Ślaga

Premiera: 22 października 2021
Nowa Scena / 308 miejsc

„Mury Jerycha" to autorskie przedstawienie Wojciecha Kościelniaka wystawiane w ramach spektaklu dyplomowego Państwowego Policealnego Studium Wokalno-Aktorskiego im. D. Baduszkowej w Gdyni. Oparte jest na biblijnej historii o zdobyciu przez Izraelitów miasta Jerycho. Spektakl jest komentarzem do panującego w kościele chrześcijańskim rozłamu na kościół ubogi, nadstawiający drugi policzek, a kościół silny, karzący. Ukazuje, że religia katolicka oparta jest nie tylko na miłosierdziu, o czym mówi nowy testament, ale także na sile, o czym często zapominamy, albo staramy się o tym nie mówić. Reżyser, razem ze studentami, stara się ukazać, że chrześcijaństwo które wyrosło z cierpienia, współcześnie powraca do siły, przemocy która używana jest na rozkaz boga, a także jakie mogą być tego konsekwencje.

[1] Współprodukcja Teatru Muzycznego w Gdyni, Państwowego Policealnego Studium Wokalno – Aktorskiego w Gdyni i Stowarzyszenia „Baduszkowcy"

GRUDZIEŃ

- **KONCERT SYLWESTROWY REWIA 80. & ITALY**

Reżyseria i scenariusz: Bernard Szyc
Kierownictwo muzyczne: Dariusz Różankiewicz
Aranżacje: Tomasz Filipczak, Jakub Lubowicz, Piotr Mania, Maciej Szymański
Choreografia: Joanna Semeńczuk, Urszula Bańka, Paulina Kroszel, Sara Ławniczak, Julia Polakowska, Michał Cyran, Krzysztof Dzwoniarski, Bernard Szyc
Choreografia tańców akrobatycznych: Mira Kister Okoń
Przygotowanie wokalne: Agnieszka Szydłowska, Dominika Kurdziel
Scenografia i kostiumy: Paweł Sikora

Obsada:
Zespół i Orkiestra Teatru Muzycznego

Prapremiera: 31 grudnia 2021
Duża Scena / 1.070 miejsc

Od wielu sezonów dbamy o to, by Sylwester dla naszych Widzów był czasem absolutnie magicznym i niezapomnianym. Tak też będzie i w tym roku. Zapraszamy do wyjątkowego przeżywania jedynej takiej nocy. W repertuarze największe polskie przeboje lat 80' oraz niezapomniane włoskie hity.

Ograniczenie działalności teatru ze względu na pandemię COVID - 19

Ze względu na pandemię koronawirusa Teatr Muzyczny był zamknięty dla widzów od 01 stycznia 2021 do 12 lutego 2021. 27 lutego na Dużej Scenie odbyła się premiera koncertu, który pierwotnie miał odbyć się przy pełnej widowni w Sylwestra 2020 roku. Niestety pandemia pokrzyżowała te plany i ostatecznie koncert **„Rewia 70. & France" w reż. Bernarda Szyca** odbył się z udziałem publiczności w 2021 roku. Kolejny lockdown rozpoczął się 13 marca i trwał do końca 22 maja. Działalność instytucji kultury ograniczona do 50% widowni powróciła 22 maja i trwała do końca półrocza 2021 r. Sezon teatralny 2020/2021 zakończyliśmy 13 czerwca. Warunkowy okres otwarcia instytucji kultury spowodował, że w I półroczu zagraliśmy w siedzibie **34 spektakle** przy ograniczonej do 50% widowni. 11 września 2021 r. rozpoczęliśmy nowy sezon teatralny 2021/2022 z udziałem 75% publiczności (do tej liczby nie wlicza się osób zaszczepionych). Zgodnie z komunikatem Ministra Zdrowia, od 1 grudnia limity miejsc na widowni teatru zostały zmniejszone do 50% osób niezaszczepionych, a pozostałe 50% miejsc jest dla osób zaszczepionych. Od 15 grudnia zostały zaostrzone limity osób – max. 30% obłożenia widowni przez osoby niezaszczepione, ale do limitu nie wlicza się osób zaszczepionych przeciw COVID-19 pod warunkiem okazania zaświadczenia o szczepieniu, wyniku testu lub wyzdrowieniu.

Spektakle w budynku teatru z udziałem publiczności (50% widowni) w zaostrzonym reżimie sanitarnym odbyły się w dniach:

- **12/02/2021 godz. 19:00 – „Avenue Q"** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **13/02/2021 godz. 19:00 – „Avenue Q"** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **14/02/2021 godz. 17:00 – „Avenue Q"** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **19/02/2021 godz. 19:00 – „Szalone nożyczki"** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **20/02/2021 godz. 19:00 – „Szalone nożyczki"** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **21/02/2021 godz. 17:00 – „Szalone nożyczki"** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **26/02/2021 godz. 19:00 – „Rewia 70. & France"** (Duża Scena / 50% widowni)
- **27/02/2021 godz. 19:00 – „Rewia 70. & France"** (PREMIERA / Duża Scena / 50% widowni)
- **28/02/2021 godz. 17:00 – „Rewia 70. & France"** (Duża Scena / 50% widowni)

- **05/03/2021 godz. 19:00 – „Rewia 70. & France”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **06/03/2021 godz. 11:00 – „Księga dżungli”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **06/03/2021 godz. 19:00 – „Rewia 70. & France”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **07/03/2021 godz. 11:00 – „Księga dżungli”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **07/03/2021 godz. 17:00 – „Rewia 70. & France”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **10/03/2021 godz. 17:00 – „Księga dżungli”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **11/03/2021 godz. 11:00 – „Księga dżungli”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **11/03/2021 godz. 19:00 – „Rewia 70. & France”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **12/03/2021 godz. 19:00 – „Rewia 70. & France”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **22/05/2021 godz. 19:00 – „Szalone nożyczki”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **23/05/2021 godz. 17:00 – „Szalone nożyczki”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **29/05/2021 godz. 12:00 – „Pchła Szachrajka”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **29/05/2021 godz. 19:00 – „Okno na parlament”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **30/05/2021 godz. 11:00 – „Pchła Szachrajka”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **30/05/2021 godz. 19:00 – „Okno na parlament”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **04/06/2021 godz. 19:00 – „Rewia 70. & France”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **05/06/2021 godz. 12:00 – „Brzechwa dla dzieci”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **05/06/2021 godz. 19:00 – „Rewia 70. & France”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **06/06/2021 godz. 11:00 – „Brzechwa dla dzieci”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **06/06/2021 godz. 19:00 – „Rewia 70. & France”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **11/06/2021 godz. 19:00 – „Skrzypek na dachu”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **12/06/2021 godz. 12:00 – „Księga dżungli”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **12/06/2021 godz. 19:00 – „Skrzypek na dachu”** (Duża Scena / 50% widowni)
- **13/06/2021 godz. 11:00 – „Księga dżungli”** (spektakl przeniesiony z Nowej Sceny na Dużą Scenę / 50% widowni / bez II balkonu)
- **13/06/2021 godz. 17:00 – „Skrzypek na dachu”** (Duża Scena / 50% widowni)

Spektakle VOD odbywające się na stronie internetowej live.bilety24.pl:

- **03/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)
- **08/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)
- **09/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)
- **10/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)
- **15/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)
- **16/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)
- **17/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)
- **22/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)
- **23/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)
- **24/01/2021 godz. 17:00 – 23:59 – „Koncert Sylwestrowy na Bis online”** (bez ograniczeń frekwencyjnych)

Działania w internecie

Zobowiązani licznymi prawami autorskimi, które uniemożliwiają lub znacząco ograniczają dalsze rozpowszechnianie postanowiliśmy dołożyć wszelkich starań aby w okresie pandemii dzielić się z widzami na naszych kanałach społecznościowych (Facebook, YouTube, Instagram) ciekawymi materiałami archiwalnymi i wydać nowe, specjalne nagrania, w tym m.in.

• MUZYCZNY OD „A" DO „Z"

Seria wywiadów video z artystami i pracownikami teatru, opowiadającymi nie tylko o swojej pracy, ale też zdradzającymi sporo ciekawostek, o których pewnie wiele osób nie ma pojęcia. Wywiady publikowane są co kilka dni na kanale YouTube Teatru Muzycznego.

• OPOWIEMY WAM…

Cykl teatralnych ciekawostek z przeszłości w formie wywiadów video o historii i najważniejszych wydarzeniach na przestrzeni lat Teatru Muzycznego w Gdyni. Wywiady publikowane są co kilka dni na kanale YouTube Teatru Muzycznego.

• MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU 2021

Wyjątkowy film do objerzenia na kanale YouTube Teatru Muzycznego podsumowujący wszystkie wydarzenia stacjonarne jak i online, które odbyły się w Teatrze Muzycznym w 2020 roku.

• TEATRZYK NA WYNOS

Uczestnicy Teatru Junior przygotowali w domu nagrania w czterech kategoriach: piosenka, taniec, maska, lalka. Dotychczasowe efekty projektu w postaci zmontowanych filmów są dostępne na kanale YouTube oraz na stronie Teatru.

• JAK POWSTAJE MUSICAL?

Seria wywiadów video przybliżających proces produkcji i powstawania musicalu w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

Edukacja

Teatr Junior

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI EDUKACYJNEJ ZA 2021 ROK

Rok 2021 zaczął się przerwami w zajęciach z powodu zarządzonego *lockdownu*, wróciliśmy do zajęć w lutym, a od października zajęcia odbywały się normalnie.

Zrealizowane projekty:

1. "e-kultura": Teatrzyk NA WYNOS" – w okresie grudzień 2020 – maj 2021 umieściliśmy na stronie 7 filmów zmontowanych z nadesłanych nagrań.
2. Na zakończenie pierwszego półrocza nie odbyły się żadne spektakle, natomiast nagrane zostały reportaże i nagrania fragmentów warsztatów i przygotowywanych spektaklu. Łącznie 14 filmów umieszczonych na stronie www.muzyczny.org/EDUKACJA poprzez kanał youtube.com.
3. W październiku 2021 zaczęły się regularne zajęcia planowane na sezon 2021/2022.
4. Spektakl **„GWIAZDKA Z JUNIOREM"** w wykonaniu 55 dzieci z grup JUNIOR MUSICAL w wieku 8-19 lat odbył się na Nowej Scenie w dniach 12, 13, 14 grudnia 2021 przed publicznością około 750 osób łącznie.
5. Liczba uczestników zajęć:
   W zajęciach musicalowych JUNIOR MUSICAL wzięło udział 444 uczestników, w tym:
   - 220 uczestników w wieku 9 - 16 lat
   - 136 uczestników w wieku 5 - 9 lat
   - 88 uczestników w wieku 3 - 4 lat

   W zajęciach tańca DZIKI JUNIOR wzięło udział 105 uczestników.

   Łącznie w zajęciach Teatru Muzycznego JUNIOR w 2021 roku wzięło udział około 550 uczestników w wieku 3-19 lat.

Małgorzata Ryś
Kierownik Edukacyjny
Teatru Muzycznego Junior

Nagrody / Nominacje / Wyróżnienia

Nagrody Prezydenta Miasta Gdyni

Międzynarodowy Dzień Teatru jak co roku, jest okazją do nagrodzenia wybitnych artystów. Wojciech Szczurek Prezydent Gdyni uhonorował artystów Teatru Muzycznego. Nagrody otrzymali:

- ALEKSANDRA MELLER – ZA WSZECHSTRONNE UMIEJĘTNOŚCI AKTORSKIE, WOKALNE, TANECZNE ORAZ ZAANGAŻOWANIE I PASJĘ W REALIZACJI DZIAŁAŃ W TEATRZE MUZYCZNYM IM. D. BADUSZKOWEJ W GDYNI

- DARIUSZ KRUSZYNIAK – ZA 37 – LETNIĄ PEŁNĄ ZAANGAŻOWANIA PRACĘ NA RZECZ TEATRU MUZYCZNEGO IM. DANUTY BADUSZKOWEJ W GDYNI

- DARIUSZ RÓŻANKIEWICZ – ZA PASJĘ I TALENT ORAZ ZAANGAŻOWANIE W PRACĘ KIEROWNIKA MUZYCZNEGO W TEATRZE MUZYCZNYM IM. D. BADUSZKOWEJ W GDYNI

Wydarzenia impresaryjne

DATA	TYTUŁ	SCENA	ILOŚĆ
08.03.2021	Kortez	Duża / 50% miejsc	2 koncerty
07, 08, 09.06.2021	Warsztaty i pokazy Broadway Musical School	Nowa / 300 miejsc	3 pokazy
29 – 31.07.2021	Ladies' Jazz Festival		1 festiwal
08.08.2021	Gdynia bez barier	Duża / 1070 miejsc	1 gala
05.09.2021	Broadway Musical School	Nowa / 300 miejsc	1 pokaz
20 – 25.09.2021	46. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni	Duża / 1070 miejsc Nowa / 300 miejsc Kameralna / 147 miejsc Sala konferencyjna / 100 miejsc	1 festiwal
29.09 – 02.10.2021	XIII Festiwal Filmowy „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci"	Nowa / 300 miejsc Kameralna / 147 miejsc	1 festiwal
11, 12.10.2021	*Stowarzyszenie Umarłych Poetów*	Duża / 1070 miejsc	4 spektakle
06.11.2021	*Four Seasons. Cztery pory roku*	Nowa / 300 miejsc	1 spektakl
07.11.2021	*Judy*	Nowa / 300 miejsc	1 spektakl
08.11.2021	*Nie książka zdobi człowieka*	Duża / 1070 miejsc	2 spektakle
22.11.2021	*Słoneczna linia*	Duża / 1070 miejsc	1 spektakl
29.11.2021	*Filharmonia Dowcipu – Malicki*	Duża / 1070 miejsc	2 spektakle
13.12.2021	*Jezioro Łabędzie*	Duża / 1070 miejsc	2 spektakle
14.12.2021	Koncert Anny Marii Jopek	Duża / 1070 miejsc	1 koncert

RAZEM / 24 wydarzenia / 13.440 widzów / 100%

Informacje w mediach

Koncert Sylwestrowy w Muzycznym można oglądać do 24 stycznia

Największe przeboje musicalowe, imponujące sceny zbiorowe, wizyta za kulisami i w orkiestronie - po raz pierwszy Teatr Muzyczny w Gdyni zaprosił widzów na Koncert Sylwestrowy online. Koncerty na bis można oglądać aż do 24 stycznia - pisze Katarzyna Fryc w Gazecie Wyborczej-Trójmiasto.

Koncert online w reżyserii Bernarda Szyca i w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni miał swoją premierę w wieczór sylwestrowy. Mógł go obejrzeć każdy, kto w portalu Bilety.24 kupił bilet w cenie 40 zł.

Ale zgodnie z blisko dwudziestoletnią tradycją, zapoczątkowaną przez Macieja Korwina (nieżyjącego już dyrektora Muzycznego i reżysera koncertów sylwestrowych), koncerty te – uwielbiane przez publiczność, na które bilety co roku sprzedawały się na pniu – wiodły potem swój żywot w kolejne karnawałowe wieczory. Podobnie jest w tym roku, choć wszystko odbywa się w formule online.

Najciekawsze numery Teatru Muzycznego

Sylwestrowe koncerty to swoiste the best of tej sceny – składają się z najciekawszych numerów z repertuarowych przedstawień (w tym roku zobaczyliśmy sceny m.in. z „Lalki", „Chłopów", „Gorączki sobotniej nocy", „Skrzypka na dachu", „Hairspray", „Wiedźmina", „Avenue Q"), jak i spektakli już zdjętych z afisza („Notre Dame de Paris" czy „Złego"). Co roku przygotowywane są także utwory specjalnie opracowane na tę okazję (w tym roku to np. tytułowa piosenka z serialu "Czterdziestolatek" wykonana a' capella i finałowy numer zbiorowy odwołujący się do sytuacji teatru w pandemii).

Podobnie jak w poprzednich latach ważny udział w Koncercie Sylwestrowym mają artystki z Akrobatycznego Teatru Tańca Mira-Art, a przede wszystkim znakomita orkiestra pod kierunkiem Dariusza Różankiewicza, którą w tym roku – dzięki kamerze – możemy podglądać w orkiestronie podczas pracy.

Zaglądamy za kulisy

Formuła koncertu oglądanego na ekranie komputera czy telewizora w oczywisty sposób narzuca pewne ograniczenia, ale też – przyznać trzeba – daje nowe możliwości, jak np. podglądanie przy pracy członków orkiestry (niektórzy grają w maseczkach) czy wizyta za kulisami teatru. Wielu widzów Muzycznego nigdy dotąd nie miało możliwości przyjrzenia się z bliska kostiumom czy charakteryzacji aktorów – taką możliwość daje tylko obecność kamery.

Profesjonalną realizację telewizyjną widowiska przygotowała Gdyńska Szkoła Filmowa.

Koncert Sylwestrowy na bis można oglądać w dniach 3, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 22, 23 i 24 stycznia. Bilety w cenie 30 zł na stronie bilety24.pl.

Katarzyna Fryc
„Gazeta Wyborcza”
02-01-2021

Muzyczny gra, jak tylko się da. O Koncercie Sylwestrowym Teatru Muzycznego

Z pewnością nie tak wyobrażano sobie przywitanie 2021 roku w Teatrze Muzycznym w Gdyni, ale dzięki ministerialnemu wsparciu z Funduszu Wsparcia Kultury także w tym roku można było spędzić sylwestra z Muzycznym. Okolicznościowe programy muzyczne na przełomie grudnia i stycznia to tradycja, podtrzymana nawet w sytuacji, gdy nie można zaprosić widzów do teatru. Przygotowano "Koncert Sylwestrowy online", który na bis udostępniany będzie 3 stycznia oraz w weekendy 8-10, 15-17 i 22-24 stycznia. Dostęp kosztuje 30 zł.

Propozycja Muzycznego oczywiście różni się od tego, do czego przywykli widzowie corocznych Koncertów Sylwestrowych, zapoczątkowanych przez poprzedniego dyrektora Muzycznego Macieja Korwina i co kontynuuje obecny dyrektor Igor Michalski. Przede wszystkim program tegorocznego koncertu składa się z jednej 75-minutowej części. Zdecydowana większość utworów, które w nim wykorzystano, to piosenki z musicali Muzycznego (m.in. "Hairspray", "Wiedźmin", "Ghost", "Gorączka sobotniej nocy", "Lalka" czy "Avenue Q").

Koncert prowadzi aktorka Ewa Walczak, która już parokrotnie wcześniej z powodzeniem mierzyła się z tym zadaniem. Tym razem to ona zaprasza i wprowadza nas do teatru, a podążająca za nią kamera umożliwia widzom zajrzenie za kulisy przedsięwzięcia i w telegraficznym skrócie kontakt z większością działów i etapów produkcji spektaklu. Nie brakuje wspominek aktorów, a nawet sondy ulicznej wśród spragnionych teatru (i nie tylko) mieszkańców Gdyni.

Oczywiście sednem koncertu jest żywioł karnawałowej zabawy, podobnie jak w ubiegłych latach wyreżyserowanej przez Bernarda Szyca. Ciekawym pomysłem jest zaproponowanie innego wyboru piosenek niż te, które są wizytówkami przypominanych produkcji Muzycznego. I tak podziwiamy mniej znane utwory: "Uczta Calanthe" z "Wiedźmina", "Teraz tu" z musicalu "Ghost", "Bo lepiej tańczyć" z "Gorączki sobotniej nocy", "Zamach stanu" z "Lalki" czy "Na dziś" z "Avenue Q". Pokazano też fragmenty zarejestrowanego niedawno "Piotrusia Pana" do piosenki "Piotrusiu Panie, Jesteś Snem".

Oczywiście największych hitów również nie brakuje, bo "Skrzypka na dachu" reprezentuje słynny "Taniec z butelkami", "Hairspray" żywiołowa "Zabawa wiecznie trwa", "Chłopów" efektowna scena z darciem pierza do piosenki "We wsi tyle masz dziewuch", a "Notre Dame de Paris" hit hitów - "Belle". Wszystko to w połączeniu z dowcipnym, przemyślanym

prowadzeniem i typowymi dla programów koncertowych numerami (jak "Jazz Baba Riba" z musicalu "Zły" czy wykonywany przez zespół żeński tylko z towarzyszeniem kontrabasu "Czterdzieści lat minęło" z serialu "Czterdziestolatek") jest mieszanką udaną i bardzo dobrze przyswajalną.

Największą trudnością, z którą twórcy nie do końca sobie poradzili, jest forma rejestracji. Niestety, sceny zbiorowe umykają kamerze i nie oddają rozmachu i umiejętności tanecznych zespołu Muzycznego. By w pełni można było delektować się doskonałym brzmieniem piosenek, zrezygnowano z rejestracji dźwięku i obrazu jednocześnie (artyści podczas utworów nie mają mikroportów, bo wokale dograne zostały w warunkach studyjnych), przez co nie zawsze dźwięk z obrazem jest idealnie zgrany. To jednak detale, które nie wpływają na ogólną, wysoką ocenę tej wyjątkowej produkcji sylwestrowej.

Szkoda, że nie zdecydowano się na żaden utwór baletowy, chociaż tancerzy nie brakuje (oglądamy m.in. fragment taneczny z musicalu "Cud albo Krakowiaki i Górale"), a w kilku utworach mamy okazję podziwiać artystów zaprzyjaźnionego z Teatrem Muzycznym Akrobatycznego Teatru Tańca Mira-Art. Całość ma typowo sylwestrowo-karnawałowy rozmach i charakter, do których Muzyczny przyzwyczaił widzów przez lata. Duży wpływ ma na to zgrany (i efektownie pokazany w rejestracji) zespół Orkiestry, z wyczuciem prowadzony przez Dariusza Różankiewicza.

Tak jak w zmienionej na potrzeby obecnej sytuacji piosence finałowej (na podstawie "Find May Way" z musicalu "Legalna blondynka") znanej z jednego z poprzednich koncertów Muzycznego: "Sen dalej trwa, a Muzyczny gra, jak tylko się da!". I bardzo dobrze mu to wychodzi.

Łukasz Rudziński
trójmiasto.pl
02-01-2021

Plany trójmiejskich teatrów na najbliższe miesiące

Do oglądania swojego Koncertu Sylwestrowego Na Bis online zachęca Teatr Muzyczny w Gdyni. W internecie oglądać też można "Sceny Miłosne dla Dorosłych" w reżyserii Igora Michalskiego oraz "O czułości. Piosenki Kurta Tucholsky'ego" w reżyserii Doroty Kolak. Muzyczny zapowiada także premierę "Mistrza i Małgorzaty" według Bułhakowa w reżyserii Janusza Józefowicza z muzyką Janusza Stokłosy.

Julia Rzepecka
trójmiasto.pl
22-01-2021

Kultura otwarta dla widzów. Plany teatrów na najbliższy czas

Od piątku, 12.02, planowane jest otwarcie takich miejsc kultury jak: kina, teatry, filharmonie i opery, jednak przy zachowaniu 50 proc. publiczności. Wstępnie kultura została otwarta na dwa tygodnie i nadal nie wiadomo, czy obecne regulacje nie ulegną zmianie z uwagi na dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość pandemiczną. Sprawdziliśmy, jak rysują się plany w trójmiejskich teatrach w najbliższych tygodniach.

Podczas piątkowej konferencji premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że 12 lutego, oprócz wspomnianych na wstępie instytucji kultury, warunkowo otwarte zostaną też hotele, kina, teatry, stoki i baseny. Warunkowo, bo po dwóch tygodniach rząd dokona weryfikacji tego rozwiązania i w przypadku znacznego pogorszenia lub też polepszenia sytuacji związanej z pandemią warunki otwarcia tych branż mogą zostać zmienione. Otwarte miejsca będą działać z zachowaniem wszelkich norm związanych z bezpieczeństwem epidemicznym.

Od momentu ogłoszenia decyzji rządu w trójmiejskich placówkach trwają intensywne prace nad wznowieniem działalności. Nie wszędzie jeszcze znane są szczegóły, sytuacja będzie się klarować w najbliższych dniach, niemniej sporo szczegółów udało się nam ustalić.

Teatr Muzyczny w Gdyni

- 12, 13 i 14 lutego na Dużej Scenie zagramy musical z Nowej Sceny - "AvenueQ". Natomiast w dniach 19,20,21 lutego zapraszamy na "Szalone nożyczki" przeniesione ze Sceny Nowej na Dużą. Podczas kolejnych weekendów planujemy zaprezentować Koncert piosenki francuskiej j polskich hitów lat 70. Z nadzieją patrzymy w przyszłość i oczekujemy momentu, w którym będziemy mogli zaprezentować widzom swoje największe tytuły takie jak m.in. "Hairspray", "Wiedźmin", czy "Chłopi". Obowiązujące obostrzenia ograniczające widownię do poziomu 50% miejsc sprawiają, że z powodów ekonomicznych prezentacja wieloobsadowych musicali jest niemożliwa. Jako jeden z nielicznych teatrów w Polsce pokrywamy koszty spektakli wpływami z biletów. Dlatego też nie możemy pozwolić sobie na generowanie strat i zadłużać instytucji- mówi Mateusz Gigiewicz z Teatru Muzycznego w Gdyni.

Mateusz Groen
trójmiasto.pl
05-02-2021

Teatr wraca do gry. W najbliższy weekend kilka premier

Rząd zdecydował o warunkowym otwarciu instytucji kultury na dwa tygodnie. Kina, teatry, filharmonie i opery mogą działać od 12 lutego, na zasadach reżimu sanitarnego: widownia może być wypełniona w 50 proc., wszyscy muszą być w maseczkach i stosować środki odkażające. Nie wiadomo jeszcze, co stanie się pod koniec lutego – czy działalność będzie można dalej prowadzić, czy instytucje znów będą musiały zamknąć swe podwoje dla publiczności.

Najbardziej błyskawiczna była odpowiedź gdyńskiego Teatru Miejskiego – już kilkanaście minut po zakończeniu rządowej konferencji prasowej pojawił się komunikat o najnowszej premierze na gdyńskiej scenie. To spektakl „Arszenik i stare koronki" Josepha Kesserlinga w reżyserii Krzysztofa Babickiego. Najświeższą realizację tego wielokrotnie adaptowanego w teatrach całej Polski scenicznego evergreenu będzie można premierowo obejrzeć już drugiego dnia po otwarciu teatrów – w sobotę, 13 lutego, o godz. 19.

W głównych rolach wystąpią dwie gwiazdy gdyńskiej sceny: Beata Buczek-Żarnecka i Dorota Lulka. Zespół teatru był gotowy do tej premiery już od dawna – pierwotnie miała być ona zaprezentowana jesienią, ale lockdown pokrzyżował te plany.

Kryminalną komedię z dwiema staruszkami na pierwszym planie zobaczyć będzie można w najbliższym czasie aż siedem razy: kolejny spektakl zaplanowany został na niedzielę, 14 lutego, a następny set przedstawień rozpocznie się już w środę, 17 lutego, i potrwa do niedzieli, 21 lutego.

Drugim tytułem zaplanowanym w Gdyni w czasie dwutygodniowego okresu próbnego dla instytucji kultury mają być „Trzej muszkieterowie", współczesna opowieść o bohaterach Dumasa, napisana przez Martę Guśniowską, a wyreżyserowana przez Rafała Szumskiego. Spektakl powraca na scenę niemal dokładnie rok po przedpandemicznej premierze, będzie go można oglądać przez cztery kolejne wieczory, od czwartku do niedzieli, 25–28 lutego.

"Sztuka" w Wybrzeżu

Dużo będzie się działo po przerwie na największej trójmiejskiej scenie – w Teatrze Wybrzeże. Dwutygodniowy okres próbny rozpocznie się w sobotę i niedzielę, 13 i 14 lutego, pokazami spektaklu „Sztuka" Yasminy Rezy w reżyserii dyrektora gdańskiego teatru Adama Orzechowskiego. Odpowiedzią na zasadę, że widownia może być wypełniona tylko w połowie, jest pomysł, że codziennie spektakl grany będzie dwa razy.

Trzy pierwsze pokazy, dwa sobotnie i popołudniowy w niedzielę, będą miały charakter przedpremierowy, a w niedzielę o godz. 19 przedstawienie będzie miało oficjalną premierę. „Sztukę" będzie można zobaczyć jeszcze trzy razy w następnym tygodniu: od wtorku do czwartku, 16–18 lutego.

A w czwartek, 18 lutego, do repertuaru wejdzie kolejny nowy tytuł – to „Lilla Weneda". Nową adaptację słynnego dramatu Juliusza Słowackiego wyreżyserował Grzegorz Wiśniewski. Spektakl będzie prezentowany na Scenie Kameralnej w Sopocie. Od czwartku do soboty, 20 lutego, będzie go można zobaczyć przedpremierowo, a oficjalna premiera zaplanowana została w niedzielę, 21 lutego.

Trzecia z nowości, która pojawi się w repertuarze Wybrzeża, to spektakl „Emigrantki". Dramat Radosława Paczochy, który reżyseruje Elżbieta Depta, to opowieść o współczesnej emigracji i rodzinach rozdzielonych przez zarobkowe wyjazdy na drugi koniec Europy. W piątek, 19

lutego, będzie miał pokaz przedpremierowy, a prapremiera odbędzie się w sobotę, 20 lutego. Przedstawienie będzie można zobaczyć także w niedzielę.

Muzyka w operze i filharmonii

Sporo będzie się działo po przerwie w Operze Bałtyckiej. W czasie „okresu próbnego" w repertuarze znalazły się aż dwa spektakle. W piątek, 12 lutego, będzie można zobaczyć „Fidelia" Ludwiga van Beethovena, a w sobotę i niedzielę, 20 i 21 lutego – „Sen nocy letniej" Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego.

To pierwsze to koncertowa wersja opery słynnego kompozytora, przygotowana pod kierownictwem muzycznym Jose Marii Florencio. Premiera pierwotnie planowana była pod koniec października, ale nie doszła do skutku z powodu zamknięcia instytucji kultury. W piątek prezentowana będzie „hybrydowo" – na widowni zasiądzie publiczność, ale wydarzenie będzie można zobaczyć także w streamingu. To drugie to z kolei baletowe przedstawienie w reżyserii i z choreografią Graya Veredona, które miało premierę w lutym ubiegłego roku, jeszcze przez pierwszym lockdownem.

Szybko działalność wznawia także Teatr Muzyczny. W dwa weekendy lutego będzie można tam zobaczyć dwa starsze i wciąż cieszące się wielką popularnością spektakle: 12–14 lutego w repertuarze będzie „Avenue Q", 19–21 lutego – „Szalone nożyczki".

Z lubianym spektaklem powraca też po przerwie gdańska Miniatura – w sobotę, 13 lutego, na jej scenie będzie można zobaczyć „Czarnoksiężnika z krainy Oz" w reżyserii Arkadiusza Klucznika. Dorotkę, kluczową postać tej klasycznej opowieści, gra Magdalena Żulińska, a przedstawienie jest w repertuarze od grudnia 2018 roku.

Na dwa tygodnie „okresu próbnego" trzy koncerty z udziałem publiczności zaplanowała Polska Filharmonia Bałtycka. Działalność na Ołowiance rozpocznie się w pierwszym możliwym terminie – w piątek, 12 lutego – koncertem „Opening Mozart Year". Jego gwiazdą będzie koncertmistrz gdańskiej filharmonii Robert Kwiatkowski – wystąpi tego wieczoru w podwójnej roli: dyrygenta i skrzypka solisty. Tydzień później, w piątek, 19 lutego, na koncercie symfonicznym obok orkiestry, którą poprowadzi George Tchitchinadze, pojawi się włoski pianista Pietro de Maria. W piątek, 26 lutego, w roli solisty wystąpi trębacz Romain Leleu, a za pulpitem dyrygenckim stanie Charles Olivieri-Munroe.

Przemysław Gulda
„Gazeta Wyborcza"
11-02-2021

Kultura otwarta. Czy mieszkańcy Trójmiasta ruszyli do kin i teatrów?

Po wielu tygodniach wyczekiwania i dostępu jedynie do transmisji online, 12 lutego nastąpiło oficjalne otwarcie sfery kultury w kraju. Wiele instytucji już pierwszego dnia ruszyło ze swoim

repertuarem. My postanowiliśmy sprawdzić, czy tego dnia mieszkańcy chętnie odwiedzali kina i teatry.

Po dość długim wyczekiwaniu kultura dostała od rządu tzw. "zielone światło", dzięki czemu widzowie mogli na żywo obejrzeć spektakle, koncerty czy filmy. Co prawda, rząd otworzył kina, teatry, filharmonie i opery na razie warunkowo, na dwa tygodnie, ale już pierwszego dnia widać było, że głód kultury w narodzie jest spory.

Moment oficjalnej inauguracji działalności po lockdownie, zarówno dla pracowników, jak i dla widzów był ekscytujący, tym bardziej, że decyzja rządu dla większości instytucji była zaskoczeniem. Dotyczy to zwłaszcza dużych multipleksów, które nie zdążyły przygotować repertuaru lub też świadomie czekają na rozwój sytuacji, gdyż otwarcie na dwa tygodnie po prostu im się nie opłaca.

Teatry, mniejsze kina nie miały natomiast problemów z ofertą dla widzów. Ci z kolei odwdzięczyli się wysoką frekwencją, a widownie w większości przypadków były zajęte do ostatniego możliwego miejsca. Przypomnijmy, rozporządzenie mówi, że na widowni może być zajętych maksymalnie 50 proc. miejsc.

Teatr Muzyczny w Gdyni

W pierwszy dzień otwarcia kultury, Teatr Muzyczny w Gdyni zaprezentował widzom spektakl Avenue Q na Dużej Scenie. Widownia teatru tego dnia wypełniła się możliwie maksymalnie, zachowując jednak 50 proc. miejsc. Wiele osób, z którymi rozmawialiśmy, podkreślało, że tuż po ogłoszeniu informacji o możliwości powrotu "żywej kultury", zakupiło nie jeden, a kilka biletów na najbliższe wydarzenia.

Mateusz Groen
trójmiasto.pl
13-02-2021

W teatrach sporo się dzieje

Po dwutygodniowym "okresie próbnym" działalności teatrów w reżimie sanitarnym, trójmiejskie sceny nie zwalniają tempa. W najbliższych dniach czeka nas wiele ciekawych propozycji. Wracają popularne tytuły, nie zabraknie premier ani spektakli gościnnych.

Po wielu miesiącach oczekiwania i niepewności od 12 lutego teatry w Polsce mogą ponownie zapraszać publiczność do swoich siedzib. Regularne spotkania na żywo, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa i z uwzględnieniem ograniczonej liczby miejsc na widowniach, umożliwiają wszystkie trójmiejskie sceny. W najbliższym czasie nie zabraknie też spektakli gościnnych.

Teatr Muzyczny

W nadchodzący weekend Teatr Muzyczny zaprezentuje koncert polskich piosenek lat 70. oraz przebojów francuskich. W trakcie długich miesięcy rozłąki z widzami, zespół Muzycznego przygotował rewię, która - w pierwszej części - przypomni znane polskie przeboje i pozwoli powrócić do wyjątkowych wykonań z tamtych lat, a w drugiej - będzie podróżą po paryskich uliczkach i muzycznym Tour de France. W programie piosenki m.in.: Anny Jantar, Andrzeja Rosiewicza, Maryli Rodowicz, Urszuli Dudziak, Jacka Kaczmarskiego, ABBY, Edith Piaf, Mireille Mathieu, Joe Dassina, Vanessy Paradis, Ingrid oraz wiele niespodzianek. Pokazy 26-28 lutego oraz 5-7 marca.

Również w marcu nadarzy się okazja, aby nadrobić ostatnią propozycję Muzycznego skierowaną do najmłodszych widzów oraz rodzin - "Księgę dżungli". Akcja spektaklu przeniesiona została z egzotycznych lasów na teren dżungli miejskiej, wciąż dzikiej i bezwzględnej. To w niej będzie musiał odnaleźć się, a nawet walczyć o przetrwanie, Mowgli. Pokazy 6-7 i 13-14 marca.

Magda Mielke
trójmiasto.pl
25-02-2021

Sama słodycz. Po premierze w Teatrze Muzycznym w Gdyni

Na premierowy koncert polskich przebojów z lat 70. i piosenek francuskich Teatr Muzyczny w Gdyni planował zaprosić widzów w wieczór sylwestrowy, a potem - w ramach koncertów na bis - w kolejne karnawałowe wieczory. Ale lockdown wymusił zmianę planów i w ostatnią noc 2020 roku publiczność mogła zobaczyć "Koncert sylwestrowy online". Znalazły się w nim najciekawsze numery z repertuarowych przedstawień oraz obrazki zza kulis.

Próby do "Rewii 70' & France" trwały w czasie lockdownu i zaraz po otwarciu teatrów Muzyczny zaprosił widzów na premierę nowego koncertu.

Abba, Rodowicz i Omega

W miniony weekend artyści Muzycznego po raz pierwszy zaprezentowali dwuczęściowy program, na który składają się najpopularniejsze polskie i zagraniczne szlagiery z lat 70. Nie zabrakło więc piosenek z kultowych seriali "Czterdziestolatek" i "07 zgłoś się", przebojów oklaskiwanych na festiwalach w Sopocie, hitów zespołu Abba, fragmentu "Kabaretu Olgi Lipińskiej" i bloku piosenek napisanych przez Agnieszkę Osiecką dla Maryli Rodowicz.

Tę część uzupełniały np. "Obława" Jacka Kaczmarskiego i "Papaya" Urszuli Dudziak. W znakomitej formie zaprezentowali się ich wykonawcy, m.in. Karolina Trębacz, Katarzyna Kurdej, Tomasz Więcek, Krzysztof Wojciechowski, Maja Gadzińska i Maciej Podgórzak.

W drugiej części koncertu, poświęconej piosence francuskiej, zabłysnęli wokalnie Ewa Walczak, Izabela Pawletko, a przede wszystkim Jakub Brucheiser, Paweł Czajka, Tomasz

Gregor, Krzysztof Kowalski, Patryk Maślach i Maciej Podgórzak w znakomitym utworze a capella.

Całą francuską sekwencję kończy brawurowo wykonany kankan.

Podobnie jak w poprzednich latach ważny udział w rewiowym koncercie mają artyści Akrobatycznego Teatru Tańca Mira-Art, a przede wszystkim orkiestra Teatru Muzycznego pod batutą Dariusza Różankiewicza.

Katarzyna Fryc
„Gazeta Wyborcza"
02-03-2021

Dyrektorzy teatrów i kin: W ogłaszaniu lockdownu nie ma żadnej logiki

Od soboty 13 marca - w związku z trzecią falą koronawirusa - na Pomorzu znów obowiązywać będzie lockdown. W praktyce oznacza to powrót do nauki online uczniów klas I-III szkół podstawowych, znaczne ograniczenie działalności galerii handlowych, zamknięte baseny, hotele, korty tenisowe, sauny i solaria, a także ponowne zamknięcie placówek kulturalnych: kin, teatrów, muzeów i galerii sztuki.

Igor Michalski, dyrektor Teatru Muzycznego w Gdyni

Mam wrażenie, że instytucje kultury traktuje się w sposób niepoważny. Decyzja o kolejnym zamknięciu kin i teatrów może spowodować, że widzowie zaczną się bać do nas przychodzić. Kolejny lockdown odstrasza od nas publiczność, a przecież w teatrach jest naprawdę bezpiecznie: widzowie zajmują co drugie miejsce, cały czas są w maseczkach, przestrzegamy zasad dezynfekcji. Inna sprawa, że wciąż trzeba apelować o odpowiedzialność, bo dochodzą mnie słuchy, że np. w kinach, kiedy tylko gaśnie światło, część widzów zdejmuje maseczki. To nieodpowiedzialne zachowanie, o którym trzeba głośno mówić.

Kolejne zamknięcie to dla naszego teatru dramat. Rząd wprowadza trzeci lockdown, ale ani słowa nie mówi o tarczy. A przecież 2/3 pensji aktora to honorarium za zagrane spektakle, a tylko 1/3 to stała pensja. Inna kwestia: w naszym teatrze sprzedajemy bilety z rocznym wyprzedzeniem. Jak mamy to robić, skoro nie wiemy, czy będziemy grać za parę tygodni? Ile razy widz może kupować i zwracać bilety? I jak mamy ustalać repertuar? Cała ta sytuacja powoduje w nas irytację i bezsilność.

Katarzyna Fryc
„Gazeta Wyborcza"
09-03-2021

Przyszłe gwiazdy musicalu? Koncert dyplomowy absolwentów studium im. Baduszkowej

Ostatni raz stanęli wspólnie na scenie, by dać czadu i zaprezentowali to, czego nauczyli się przez cztery lata. Nie zabrakło tańca, śpiewu i akrobatycznych numerów. 26 kwietnia odbył się Koncert Dyplomowy Państwowego Studium Wokalno-Aktorskiego w Gdyni puentujący czteroletni tok nauki w gdyńskiej szkole. Tegoroczna edycja odbyła się online, jednak nie przeszkodziło to aktorom w przekazaniu sporej dawki muzycznej energii.

Na ten moment czekali cztery lata

To wielkie wydarzenie dla lokalnej branży musicalowej, ale przede wszystkim dla słuchaczy Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni. Koncert dyplomowy zawsze daje możliwość młodemu narybkowi ostatni raz zabłysnąć w pełnym składzie, by później starać się o angaż w gdyńskim Teatrze Muzycznym lub też ruszyć w świat i podbijać sceny muzyczne w kraju.

Koncert poprowadzony został z Nowej Sceny Teatru Muzycznego przez kolegów tegorocznych absolwentów z młodszych roczników Julię Pawlak i Igora Teodorowicza. Wydarzenie miało nie tylko wydźwięk muzyczny, ale również emocjonalny i humorystyczny. Podczas prawie trzygodzinnego koncertu wyświetlone zostały nagrania i zdjęcia, które pokazywały czteroletnią wspólną drogę absolwentów, a każdy przed wystąpieniem był opisany w zabawny sposób. W zapowiedziach poszczególnych osób znalazło się wiele wspomnień, żartów i anegdot, które dawały odbiorcy możliwość bliższego poznania młodych aktorów, a dla nich samych stało się przyczynkiem do wspomnień i z pewnością będzie piękną pamiątką na całe życie.

Nad koncertem studenci pracowali intensywnie od dłuższego czasu, a obostrzenia, praca zdalna i inne przeciwności losu związane z pandemią sprawiły, że nie była ona łatwa. Dodatkowo stale istniała niepewność, czy uda im się wystąpić, ponieważ ubiegłoroczny koncert dyplomowy z powodu obostrzeń został odwołany. Niemniej udało się i mimo że na widowni nie znaleźli się widzowie, a jedynie komisja, to pozostali mogli być z młodymi aktorami "zdalnie".

- Koncert właściwie jest przygotowywany małymi kroczkami od początku roku szkolnego. Nie było łatwo - odwoływane zajęcia z powodu zaostrzonego rygoru sanitarnego, zajęcia taneczne w maseczkach, zamknięty teatr dla publiczności oraz COVID, który też nie oszczędzał pedagogów i studentów. Przez to prace się opóźniały, ale szczęśliwie dobrnęliśmy do końca. Spektakl dyplomowy "Kokaina" w reż. Elżbiety Mrozińskiej i recital zobaczyła przede wszystkim komisja i niewielka grupa studentów z młodszych roczników, a "Wcięło wiewióra" w reż. Kuby Kornackiego został przygotowany w formie filmu, który po pewnych poprawkach będzie można zobaczyć w sieci. Jednak to nie zastąpi spotkania z widzem, a to przecież jest kwintesencją teatru. Przedłużenie obostrzeń i brak możliwości zaproszenia widowni na koncert podcięło nam trochę skrzydła. Przygotowana transmisja live nie daje jednak pełnej satysfakcji. Dlatego jeżeli będzie to możliwe i zostaną otwarte teatry, to bardzo będziemy chcieli zaprosić publiczność na koncert dyplomowy, który z wielką radością absolwenci Studium Baduszkowej

Rocznika 2017-21 zagrają dla Państwa - mówi Marek Kaczanowski, dyrektor Studium Wokalno-Aktorskiego.

Tegoroczny koncert dyplomowy przygotowało dwanaścioro absolwentów studium im. Danuty Baduszkowej: Agata Jaranowska, Magdalena Kasperowicz, Klara Kaszkowiak, Iga Klein, Adrianna Koss, Aleksandra Ludwikowska, Aleksandra Przesmycka, Filip Bieliński, Jędrzej Gierach, Filip Krzysztofiak, January Szafraniak, Szymon Wiraszka.

Młodzi aktorzy muzyczni wykonywali piosenki w języku polskim, jak i angielskim. Każdy zaśpiewał swoją solową piosenkę, w wielu przypadkach podkreśloną choreografią, w którą włączeni byli wszyscy koledzy i koleżanki z roku. Dodatkowo mogliśmy usłyszeć również duety oraz piosenki grupowe. Ciekawym zabiegiem artystycznym było użycie do jednego z numerów szarf, które ostatnio często wykorzystywane są przez teatry muzyczne.

W repertuarze zaplanowanym na ten dzień pojawiło się stosunkowo dużo utworów, które mogliśmy usłyszeć już wcześniej na deskach teatru, jak: piosenka "Yennefer" z musicalu Wiedźmin w wykonaniu Agaty Jaranowskiej, "Księdzem być" z musicalu "Notre dame the Paris w wykonaniu Tobiasza Szafraniaka, "Ballada Farquaada" z musicalu "Shrek" Filipa Bielińskiego, a także "It takes two", czyli "Ty i Ja" z musicalu "Hairspray", którą zaśpiewał Filip Krzysztofiak.

Prócz nich w programie koncertu znalazło się wiele piosenek, zarówno tych znanych, jak i bardziej niszowych. Usłyszeliśmy piosenki musicalowe m.in. z "Rodziny Addamsów", "Bonnie&Clyde", "Króla Lwa", "South Pacific", "Wicked", "Aida", "The Little Mermaid", "Annie Get Your Gun", "Nędzników", "Hairspray" i wielu innych. Aktorzy śpiewali solo i w duetach, niejednokrotnie mierzyli się z utworami wykonywanymi wcześniej przez wielkie gwiazdy muzyki. Całość podsumowali emocjonalną piosenką pt. "From now on" z musicalu "The Greatest Showman" z własnym tekstem. Podczas finałowego wykonania nie zabrakło łez, dla wszystkich jasne się stało, że to ostatni moment, w którym śpiewali razem w takim składzie, a jak sami podkreślają - wchodząc do PPSWA, to tak jakbyś wchodził w swoistą rodzinę.

- Nasz koncert pokazuje historię muzyczną dwunastu ludzi. Każdy wniósł w niego swoją historię, pokazaliśmy podczas niego, co nas łączy, czyli przede wszystkim muzyka i sztuka. Najtrudniejsza była świadomość, że nasza wspólna przygoda się już kończy. Niemniej żyjemy w przekonaniu, że jeżeli coś się kończy, to coś innego zaczyna - mówi tegoroczny absolwent Szymon Wiraszka.

Tegoroczny koncert został wyreżyserowany przez Bernarda Szyca, aktora, wykładowcę, ale też kierownika artystycznego Teatru Muzycznego w Gdyni. Za choreografię odpowiedzialne były Joanna Semeńczuk, Mateusz Pietrzak, Karol Drzewoszewski, a za przygotowanie chóralne Renia Gosławska.

Mateusz Groen
trójmiasto.pl
27-04-2021

Bułhakow na deskach Muzycznego

Teatr Muzyczny w Gdyni rozpoczyna pracę nad kolejną superprodukcją. Musical według „Mistrza i Małgorzaty" z użyciem technologii 3D reżyseruje Janusz Józefowicz. Pisze Katarzyna Fryc w Gazecie Wyborczej - Trójmiasto.

- Zależy nam, by to było głośne otwarcie sezonu - mówi Igor Michalski, dyrektor Teatru Muzycznego w Gdyni. I przyznaje, że pierwotnie planowana premiera musicalu według arcypowieści Michaiła Bułhakowa miała odbyć się wiosną zeszłego roku, jednak pandemia koronawirusa pokrzyżowała te plany. Teraz Muzyczny planuje premierę „Mistrza i Małgorzaty" 11 września tego roku.

Musical w technologii 3D

Wśród twórców przedstawienia same sławy: reżyserią i choreografią zajmie się Janusz Józefowicz, muzykę skomponował Janusz Stokłosa, a teksty piosenek są autorstwa Andrzeja Poniedzielskiego. Cała trójka przyjechała w środę do Gdyni, by przeprowadzić casting na odtwórców głównych ról, a przy okazji opowiedzieć dziennikarzom o nowym przedsięwzięciu.

Ma być ono wyjątkowe nie tylko ze względu na sam tytuł, ale także rozmach inscenizacyjny i użycie nowoczesnej technologii 3D, przygotowanej przez studio Platige Image.

- „Mistrz i Małgorzata" to znakomite, wielopłaszczyznowe dzieło, które weszło na stałe do kanonu literatury światowej, a autorowi przyniosło międzynarodową sławę. Doczekało się wielu realizacji teatralnych i filmowych, jednak nigdy nie było przedstawione z takim rozmachem, jaki został zaplanowany w naszym teatrze - mówią realizatorzy. - Będzie to spektakularne połączenie tradycyjnego rzemiosła teatralnego z nowoczesną technologią 3D. Wykorzystany zostanie m.in. ogromny ekran do projekcji multimedialnych, który wraz z tradycyjną scenografią stworzy niezwykłą przestrzeń sceniczną. Ponad 240 kostiumów dla 110 osób na scenie gwarantuje wyjątkowość tej produkcji.

Fragmenty z użyciem formatu 3D widzowie będą oglądać w specjalnych okularach (tych samych, w których oglądają w Muzycznym musical „Piotruś Pan", również w 3D i również w reżyserii Józefowicza).

- Powieść Bułhakowa ma w sobie niezwykły potencjał inscenizacyjny. Przenikanie się trzech nieprzystających do siebie rzeczywistości: Moskwy stalinowskiej, Jerozolimy z czasów Chrystusa i „piątego wymiaru", czyli magicznego świata, z którego przybywa Woland i jego świta, jest fantastycznie inspirujące dla całej ekipy inscenizacyjnej - podkreśla reżyser Janusz Józefowicz, który z zamiarem przeniesienia prozy Bułhakowa na deski teatru muzycznego nosił się od 20 lat. - Przedstawienie w spektaklu takiej mnogości wątków, miejsc akcji i postaci

wydaje się przedsięwzięciem karkołomnym. Użycie obok scenografii i rekwizytów materiałów filmowych, zarówno tych animowanych, jak i archiwalnych, pozwoli nam na nasycenie narracji prawdą historyczną oraz zdynamizuje i przeskaluje magiczną część teatralnych zdarzeń.

Co słychać w Muzycznym?

Igor Michalski: - Wszyscy czekaliśmy, by wreszcie zacząć normalnie pracować, choć próby do spektakli trwały nieustannie. Ale tak duża przerwa w graniu na scenie to dla nas dramat.

Dyrektor Muzycznego dodaje, że - niezależnie od przygotowań do „Mistrza i Małgorzaty" - teatr ma już gotowy repertuar na okres od 29 maja (kiedy teatry mogą zacząć grać) do 13 czerwca. W tym czasie ta największa polska scena musicalowa zaprasza widzów na „Skrzypka na dachu", „Księgę dżungli", „Pchłę Szachrajkę", „Okno na parlament", „Brzechwę dla dzieci" i „Rewię 70 & France".

- Możemy sprzedać tylko 50 proc. miejsc na widowni, ale z tej puli 60 proc. biletów jest już wykupionych. Widzowie bardzo chcą wrócić do teatru. Zwłaszcza że u nas, przy tak ogromnej widowni, jest naprawdę bezpiecznie - podkreśla dyr. Michalski.

Katarzyna Fryc
„Gazeta Wyborcza”
06-05-2021

Premiera musicalu "Mistrz i Małgorzata" w Teatrze Muzycznym - 11 września

1 września w Teatrze Muzycznym w Gdyni ma się odbyć premiera musicalu "Mistrz i Małgorzata" według powieści Michaiła Bułhakowa. Przedstawienie reżyseruje Janusz Józefowicz, a muzykę skomponował Janusz Stokłosa. Trwa casting do obsady aktorskiej spektaklu.

"W Teatrze Muzycznym w Gdyni ruszyły właśnie przygotowania do jesiennej premiery musicalu +Mistrz i Małgorzata+. Odbył się pierwszy etap castingu do tego spektaklu. Ci, którzy chcieliby wziąć udział w drugiej turze przesłuchań, mogą się zgłaszać jeszcze do 15 maja" - poinformowało w czwartek biuro prasowe Urzędu Miejskiego w Gdyni.

Poszukiwani są aktorzy i aktorki w wieku około 30, 40 i 50 lat, którzy wcielą się w role: Mistrza, Małgorzaty, Anuszki, Azzazella, Behemota, Jeszui, Kajfasza, Korowiowa, Mateusza Lewity i Piłata oraz Wolanda. Aktorzy, którzy podejmą wyzwanie, będą musieli wykazać się umiejętnościami wokalnymi. Odtwórcy poszczególnych ról muszą dysponować odpowiednim głosem, tj. tenorem, barytonem, basem, sopranem i mezzosopranem. Powinni także zapoznać się z charakterem i cechami osobowościowymi postaci.

Reżyser musicalu Janusz Józefowicz przyznał, że podjął się trudnego zadania.

"Zmaterializowanie prozy Bułhakowa nie jest proste i nie jestem pierwszym człowiekiem, który mierzy się z tym wyzwaniem. Mam nadzieję, że uda nam się stworzyć syntetyczny świat, mimo tak ogromnych różnic, bo będzie przecież i antyczna Jerozolima, i Moskwa czasów stalinowskich, i piąty wymiar, czyli cała sfera magiczna. Pokazanie piątego wymiaru w teatrze w sposób atrakcyjny, ciekawy, oryginalny nie jest rzeczą prostą, dlatego posłużę się technologią stereoskopową" - powiedział, cytowany w komunikacie prasowym, twórca spektaklu.

Autorem muzyki do "Mistrza i Małgorzaty" jest Janusz Stokłosa, a teksty piosenek napisał Andrzej Poniedzielski. Scenografię do spektaklu przygotowuje Andrzej Woron, a kostiumy - Klaudia Filipiak.

Janusz Józefowicz to choreograf, reżyser, scenarzysta i aktor. Jest twórcą kilkudziesięciu spektakli musicalowych, operowych i teatralnych oraz widowisk telewizyjnych.

Jest reżyserem, choreografem i współscenarzystą najdłużej granego (premiera w 1991 r.) musicalu "Metro", który był nominowany do nowojorskiej Tony Award. W 2001 za "Metro" otrzymał Złotą Maskę (najważniejszą nagrodę kulturalną w Rosji) dla najlepszego reżysera w sezonie 1999/2000 we wszystkich rodzajach sztuki teatralnej (dramat, balet, opera, operetka, musical), a rosyjska wersja musicalu otrzymała tę samą nagrodę jako najlepszy musical 2000 r.

Józefowicz wyreżyserował i opracował choreografie także m.in. do musicali: "Piotruś Pan", "Romeo i Julia" i "Polita" – pierwszego musicalu w 3D. Widowisko na podstawie biografii Poli Negri jest połączeniem baletu, teatru i musicalu z formą filmową. Od 1992 r. jest dyrektorem artystycznym Teatru Studio Buffo – pierwszej prywatnej sceny muzycznej w Polsce.

Robert Pietrzak
PAP
07-05-2021

Premiery w polskich teatrach w sezonie 2021/22

W nowym sezonie, w Teatrze Narodowym zobaczymy premierę "Zamku" F. Kafki w reżyserii Pawła Miśkiewicza. W przedstawieniu wystąpią, m.in. Edyta Olszówka, Marcin Przybylski i Dominika Kluźniak. Premierę spektaklu zaplanowano na listopad. W grudniu na dużej scenie Teatru Narodowego odbędzie się premiera "Wieczoru Trzech Króli" Szekspira w reżyserii Piotra Cieplaka. Kolejną premierą Teatru Narodowego będzie prapremiera "Barona Münchausena dla dorosłych" w reżyserii Macieja Wojtyszki.

W stołecznym Teatrze Współczesnym na początku sezonu zobaczymy spektakl z piosenkami wokalistki Maanamu - Kory. Piosenki śpiewać będą studenci wydziału aktorskiego Akademii Teatralnej w Warszawie. W planach teatru również premiera jednoaktówki Czechowa -

"Jubileusz" w reżyserii Agnieszki Glińskiej. W obsadzie przedstawienia znaleźli się m.in. Agnieszka Suchora i Leon Charewicz.

W stołecznym Teatrze Syrena we wrześniu premiera bajki dla dzieci "Kajko i Kokosz" w reżyserii Jakuba Szydłowskiego. W nowym sezonie zaplanowano również premierę musicalu "Matilda" w reżyserii Jacka Mikołajczyka.

W warszawskim Teatrze Powszechnym na wrzesień zaplanowano premierę "Opowieści niemoralnych". Inspiracją dla "Opowieści niemoralnych" w reżyserii Jakuba Skrzywanka stanowiły filmy Waleriana Borowczyka, historia Romana Polańskiego oraz materiał dokumentalny o współczesnej kulturze fandomu i fetyszu.

W październiku w Powszechnym, premiera "Twarzą w twarz" Ingmara Bergmana. Spektakl wyreżyseruje Maja Kleczewska. Tekst przedstawienia opiera się na scenariuszu filmu Ingmara Bergmana "Twarzą w twarz". W obsadzie spektaklu znaleźli się m.in. Piotr Stramowski, Karolina Adamczyk i Maria Robaszkiewicz.

W planach Teatru Powszechnego także, m.in. nowy spektakl Krystiana Lupy "Imagine 2".

W stołecznym Teatrze Polskim na 18 listopada zaplanowano premierę "Wiśniowego sadu" Czechowa Spektakl wyreżyseruje Krystyna Janda. W roli Raniewskiej zobaczymy Grażynę Barszczewską. W przedstawieniu wystąpią również, m.in. Andrzej Seweryn, Dorota Landowska, Joanna Trzepiecińska i Anna Cieślak.

W Teatrze Wielkim - Operze Narodowym w nowym sezonie, zobaczymy m.in. premiery baletu "Dracula" w choreografii Krzysztofa Pastora, opery "Borys Godunow" w reżyserii Mariusza Trelińskiego i "Cyganeria" w reżyserii Barbary Wysockiej.

We wrześniu w Och-Teatrze premiera "Big Bang" w reżyserii Piotra Ratajczaka. Spektakl oparty będzie na podstawie filmu Andrzeja Kondratiuka z 1986 roku, pod tym samym tytułem. W przedstawieniu wystąpią, m.in. Iza Dąbrowska, Michał Żurawski i Andrzej Konopka. Dwa miesiące później w Och-Teatrze premiera komedii "Słoneczni chłopcy" N. Simona. W rolach głównych zobaczymy Artura Barcisia i Cezarego Żaka.

Na styczeń 2022 roku w Teatrze Polonia planowana jest premiera sztuki "Pan Soho" Witolda Dulęby w reżyserii Krzysztofa Dracza.

W warszawskim Teatrze Kwadrat we wrześniu dwie premiery. Pierwszą z nich będzie premiera sztuki "Małżeństwo do poprawki" Michaela Englera. "Małżeństwo do poprawki" to lekka, a jednocześnie naszpikowana błyskotliwymi i pełnymi inteligentnego humoru dialogami komedia kryminalna, w której zgodnie z zasadą Hitchcocka bomba wybucha na początku, a potem napięcie tylko rośnie. Na scenie, m.in. Paweł Małaszyński, Andrzej Andrzejewski i Agnieszka Sienkiewicz.

Drugą premierą będzie komedia "Umrzeć ze śmiechu" Paula Elliotta. To ciepła, a momentami wzruszająca opowieść o tym, że prawdziwa przyjaźń przetrwa nawet śmierć, a na marzenia nigdy nie jest za późno. Występują: Ewa Wencel, Lucyna Malec, Hanna Śleszyńska, Olga Kalicka i Marcin Piętowski.

PREMIERY SEZONU 2021/22 W POLSKICH TEATRACH

W sezonie 2021/22 w Teatrze Starym w Krakowie zaplanowano dziesięć premier. Pierwszą premierą sezonu będzie "Trąbka do słuchania" wg Leonory Carrington w reżyserii Agnieszki Glińskiej. Kolejnymi premierami teatru będą: "Ptaki" Arystofanesa w reżyserii Jana Klaty, "Art of Living" na podstawie "Życia. Instrukcji obsługi" G. Pereca w reżyserii Katarzyny Kalwat, "Baśń o wężowym sercu" wg powieści Radka Raka. Spektakl wyreżyseruje Judyta Berłowska.

Nowe przedstawienia w Teatrze Starym w Krakowie przygotują również Kuba Kowalski ("Salome" Oscara Wilde'a), Krzysztof Garbaczewski (SNL czyli "Sen nocy letniej" Williama Szekspira), Jędrzej Piaskowski ("Marzenia Polskie – Rêves polonais" wg twórczości Michała Bałuckiego) i Ewa Kaim.

Na początku września w Teatrze Muzycznym w Gdyni premiera musicalu "Mistrz i Małgorzata" Bułhakowa w reżyserii i choreografii Janusza Józefowicza, z muzyką Janusza Stokłosy.

W Teatrze Muzycznym w Łodzi 25 września premiera musicalu "Pretty Woman" w reżyserii Jakuba Szydłowskiego. W rolach głównych zobaczymy Rafała Szatana, Malwinę Kusior i Olgę Szomańską. Choreografię do spektaklu przygotował Jarosław Staniek.

W Teatrze Wybrzeże w Gdańsku jesienią zobaczymy „Resztki” na podstawie „Strammera” wg Mikołaja Łozińskiego w reżyserii Eweliny Marciniak. W teatrze rozpoczną się też próby do „Pełnej powagi” Oscara Wilde'a w reżyserii Kuby Kowalskiego i „Nieczułości” Martyny Bundy w reżyserii Leny Frankiewicz.

W połowie września w Teatrze Polskim w Bydgoszczy premiera spektaklu "Katyń. Teoria barw" Julii Holewińskiej w reżyserii Wojciecha Farugi. Miesiąc później na tej samej scenie zobaczymy "Mitologie" w reżyserii Michała Borczucha. W przedstawieniu wystąpią, m.in. Ewelina Żak, Robert Wasiewicz i Dominika Biernat.

Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu na styczeń 2022 roku planuje premierę spektaklu "Cesarz" w reżyserii Ceziego Studniaka, na podstawie książki Ryszarda Kapuścińskiego.

W Operze Wrocławskiej w nowym sezonie, zobaczymy, m.in. premierę opery "Tosca" z udziałem Lianny Haroutounian i Ambrogio Maestriego. Spektakl wyreżyseruje Michael Gieleta. Kolejnymi premierami Opery Wrocławskiej będzie "Don Carlo" w reżyserii Michała Znanieckiego, "Wolny Strzelec" w reżyserii Cezarego Tomaszewskiego, "Wesele Figara" w reżyserii Andre Heller-Lopes , "Frankenstein", który zostanie przeniesiony na deski Opery Wrocławskiej z belgijskiej La Monnaie i balet "Kopciuszek".

Maciej Łukomski
strefalifestyle.pl
08-07-2021

Mistrz i Małgorzata w Muzycznym. Janusz Józefowicz wybrał obsadę. Premiera 11 września

Trwają przygotowania do nowego musicalu w Teatrze Muzycznym w Gdyni. "Mistrz i Małgorzata" to jeden z bardziej wyczekiwanych tytułów, który z uwagi na pandemię musiał zostać przesunięty na późniejszy termin. Nowy spektakl na podstawie dzieła rosyjskiego pisarza Michaiła Bułhakowa zapowiada się obiecująco, za reżyserię odpowiedzialny jest Janusz Józefowicz, za muzykę Janusz Stokłosa - twórcy słynnego musicalu Metro. Premiera zaplanowana została na 11 września.

Bułhakow na deskach Muzycznego

"Mistrz i Małgorzata" to nie tylko jedna z najważniejszych powieści XX wieku, ale też jedno z najbardziej tajemniczych dzieł światowej literatury. Powieść Michaiła Bułhakowa jest pełna zagadek, symboli i niedopowiedzeń. Od dziesiątków lat rozbudza ona wyobraźnię reżyserów teatralnych, którzy miłosną historię Mistrza i Małgorzaty przenoszą na deski teatrów całego świata. W Polsce z tym wyzwaniem mierzyły się m.in. warszawskie sceny - Teatr Dramatyczny, Teatr Współczesny, Teatr Rampa, a w wersji musicalowej we wrocławskim Teatrze Capitol spektakl zrealizował Wojciech Kościelniak, który w Teatrze Muzycznym w Gdyni wyreżyserował takie arcydzieła, jak "Lalka", "Chłopi", "Hair", czy "Bal w operze". Całkiem niedawno też, bo w marcu 2018 roku odbyła się premiera "Mistrza i Małgorzaty" w Teatrze Miejskim w Gdyni.

Teraz mieszkańcy Trójmiasta będą mogli zobaczyć, jak z arcydziełem światowej literatury poradził sobie Teatr Muzyczny w Gdyni, który do współpracy zaprosił Janusza Józefowicza i Janusza Stokłosę. To już kolejna współpraca gdyńskiego teatru z tym duetem. Tandem artystyczny, na co dzień związany z Teatrem Buffo, tworzył już musical "Piotruś Pan", którego prapremiera miała miejsce 9 kwietnia 2016 roku.

- Zmaterializowanie prozy Bułhakowa nie jest proste i nie jestem pierwszym człowiekiem, który mierzy się z tym wyzwaniem. Mam nadzieję, że uda nam się stworzyć syntetyczny świat, mimo tak ogromnych różnic, bo będzie przecież i antyczna Jerozolima, i Moskwa czasów stalinowskich, i piąty wymiar, czyli cała sfera magiczna. Pokazanie piątego wymiaru w teatrze w sposób atrakcyjny, ciekawy, oryginalny nie jest rzeczą prostą, dlatego posłużę się technologią stereoskopową. Mam nadzieję, że wystarczy nam pieniędzy i czasu, żeby stworzyć ten świat, który Bułhakow widział, pisząc. To bardzo inspirujące dla nas wszystkich - mówi Janusz Józefowicz.

Za teksty piosenek w "Mistrzu i Małgorzacie" odpowiada Andrzej Poniedzielski (poeta, aktor oraz autor tekstów), zaś za scenografię - Andrzej Woron.

W maju odbył się pierwszy etap ogólnokrajowego castingu, na którym pojawili się Janusz Józefowicz, Janusz Stokłosa i Andrzej Poniedzielski. Jak zawsze sprawdzane były zarówno umiejętności aktorskie, wokalne i taneczne. Na casting zgłosiło się wielu aktorów z całej Polski, a reżyser starał się wybrać najlepsze osoby do poszczególnych ról, które musiały spełniać kryteria dotyczące postaci.

Na scenie najpewniej zobaczymy stały skład aktorski teatru m.in: Martę Smuk, Krzysztofa Kowalskiego, Karolinę Trębacz, Renatę Gosławską, Karolinę Merdę, Annę Czajkę, Andrzeja Śledzia i Katarzynę Kurdej, która jednocześnie została asystentką reżysera, a także Pawła Sikorę, który został również asystentem kostiumografa. Czy pojawi się, ktoś nowy w obsadzie, jeszcze nie jest wiadomo. Ze wstępnych ustaleń udało nam się dowiedzieć, że tytułową rolę Mistrza zagra Kuba Brucheiser, zaś w roli Małgorzaty najpewniej zobaczymy znaną z roli Esmeraldy w "Dzwonniku z Notre Dame" - Maję Gadzińską oraz Beatę Kępę.

Obecnie trwają próby wokalne, które prowadzi Agnieszka Szydłowska(Asystent Kierownika Muzycznego, Chórmistrz) zgodnie z materiałem muzycznym przekazanym przez Janusza Stokłosę. Projekty kostiumów do Mistrza i Małgorzaty są już w fazie realizacji. Przygotowanych zostanie ponad 240 kostiumów dla 110 osób, co pokazuje rozmach planowanej produkcji.

- "Mistrz i Małgorzata" to trudny temat do przeniesienia na scenę, także sama jestem ciekawa, jak realizatorzy to sobie zaplanowali. Aktorsko to też kawał wyzwania - wielkie role, skomplikowane charaktery, dużo filozoficznych przemyśleń. Myślę, że będzie trudno, ale bardzo interesująco - mówiła po jednym z castingów Katarzyna Kurdej, aktorka Teatru Muzycznego.

Czego możemy się spodziewać po nowym tytule?

Spektakl będzie zwierał w sobie zarówno elementy tradycyjnej scenografii, jak i urozmaicony zostanie o nowoczesną technologię 3D.

- Będzie to spektakularne połączenie tradycyjnego rzemiosła teatralnego z nowoczesną technologią 3D. Wykorzystany zostanie między innymi ogromny ekran do projekcji multimedialnych, który wraz tradycyjną scenografią stworzy niezwykłą przestrzeń sceniczną. Scenografia będzie łączyć w sobie elementy stałe, takie jak schody, konstrukcje czy podesty z nowoczesną techniką i projekcjami multimedialnymi. Część scen widzowie będą mogli oglądać w specjalnych okularach potęgujących efekt 3D wyświetlanych projekcji. Jednocześnie treść powieści nie zostanie zmieniona i zachowa swój niepowtarzalny klimat - informuje Aleksandra Borowiak, rzeczniczka Teatru Muzycznego w Gdyni.

- Nasze wymagania dotyczące tego tytułu są dosyć poważne. Jest to bardzo skomplikowany materiał muzycznie, wokalnie, choreograficznie i technicznie. Jeżeli to wszystko się uda, to będę mógł mówić o sukcesie - mówi Janusz Józefowicz.

- To już widać gołym okiem, że na próbach spektakl zaczyna żyć, że z papieru lub komputera przenosi się na artystów, którzy zaczynają to nasycać swoją osobowością. Źródło, z którego

czerpiemy jest bardzo pojemne i bogate w emocje, a dodam jeszcze, że książka ta towarzyszy mi od zawsze. W 1976 roku był to mój kompozytorski debiut. Dlatego bardzo się cieszę, że mogę komponować muzykę do tego spektaklu - mówi Janusz Stokłosa.

Premiera "Mistrza i Małgorzaty" w Teatrze Muzycznym w Gdyni odbędzie się 11 września 2021 roku o godz. 19.00 na Dużej Scenie.

Mateusz Groen
trójmiasto.pl
03-08-2021

W sobotę premiera musicalu "Mistrz i Małgorzata" w Teatrze Muzycznym

W sobotę w Teatrze Muzycznym w Gdyni odbędzie się premiera musicalu "Mistrz i Małgorzata" według powieści Michaiła Bułhakowa. Spektakl reżyseruje Janusz Józefowicz, a muzykę skomponował Janusz Stokłosa. Rolę Wolanda zagra znany aktor filmowy Robert Gonera.

Józefowicz przyznał, że dzieło Bułhakowa ma w sobie wielki potencjał inscenizacyjny. "To fantastyczna powieść, przypominam, że Bułhakow był też dramaturgiem. I właściwie czytając +Mistrza i Małgorzatę+ każdy człowiek teatru oczyma wyobraźni natychmiast widzi realizację teatralną czy teatralno-filmową" - powiedział dziennikarzom reżyser.

Wyjaśnił, że siła teatralna utworu rosyjskiego pisarza wynika z przenikania się trzech nieprzystających do siebie rzeczywistości: Moskwy Stalinowskiej, Jerozolimy z czasów Jezusa Chrystusa i "piątego wymiaru" czyli magicznego świata, z którego pochodzi Woland i jego świta.

"Wielowątkowość powieści nie konkuruje ze sobą, ale się uzupełnia. Tak jest również u nas, podążamy za Bułhakowem. Temat jest wspaniały i ważny. Być może szczególnie dzisiaj, kiedy świat zatoczył taki krąg, od totalitaryzmów jeszcze XIX-wiecznych. Gdzieś te +izmy+ podnoszą się coraz bardziej i władza totalitarna nie zginęła z mapy współczesnego świata. I może warto dziś przypomnieć, jak może wyglądać eksperyment polegający na takiej inżynierii socjo-technicznej. Mam nadzieję, że udało się nam odtworzyć ducha tej powieści na scenie" - mówił Józefowicz.

Zastrzegł jednocześnie, że premierowy pokaz "Mistrza i Małgorzaty+ nie kończy pracy nad inscenizacją. "Oczywiście, jak we wszystkich moich produkcjach premiera nie będzie ostatnim etapem pracy nad tym spektaklem. Nie wszystko - już to widzę - uda nam się zrobić" - wyjaśnił.

W rolę Wolanda w musicalu wcieli się znany aktor filmowy Robert Gonera. Tę postać będą grali także: Marek Richter i Cezary Rybiński."Mam jeden song do wykonania. Nie jestem aż takim orłem, żeby dawać czadu w kwestii wokalnej. Są lepsi ode mnie, którzy na co dzień pracują głosem i kształcą się w tym kierunku, dlatego koncentruję się na graniu. Woland mimo

tego, że bardzo kojarzy się z powieścią Bułhakowa, to tutaj jest jednym z wielu bohaterów, a więc nie mogę sobie pozwolić na żadną dezynwolturę w tej roli. W postać Wolanda wpisana jest tajemnica, tak jak w każdą postać szatańską. I staram się w spektaklu tę tajemnicę dźwigać" - powiedział Gonera.

Tytułowego mistrza zagra w spektaklu Jakub Brucheiser.

"U Bułhakowa Mistrz to człowiek przed 40. rokiem życia, ja jestem młodszy o około 10 lat. W latach wielkiej czystki w ZSRR literaci właśnie w wieku ok. 30 lat popełniali samobójstwa. Czasy, w których żyli sprawiły, że decydowali się na tak straszny krok. Być może ten mój wiek i to, że znalazłem się w obsadzie spektaklu, jest swoistym hołdem dla tych ludzi. A co będzie więcej, to zweryfikuje już scena" - powiedział aktor.

Autorem muzyki do "Mistrza i Małgorzaty" jest Janusz Stokłosa. Libretto napisał rosyjski autor Jurij Riaszencew, a teksty piosenek Andrzej Poniedzielski. Scenografię do spektaklu przygotował Andrzej Woron, a kostiumy - Klaudia Filipiak.

Janusz Józefowicz to choreograf, reżyser, scenarzysta i aktor. Jest twórcą kilkudziesięciu spektakli musicalowych, operowych i teatralnych oraz widowisk telewizyjnych.

Jest reżyserem, choreografem i współscenarzystą najdłużej granego (premiera w 1991 r.) musicalu "Metro", który był nominowany do nowojorskiej Tony Award. W 2001 za "Metro" otrzymał Złotą Maskę (najważniejszą nagrodę kulturalną w Rosji) dla najlepszego reżysera w sezonie 1999/2000 we wszystkich rodzajach sztuki teatralnej (dramat, balet, opera, operetka, musical), a rosyjska wersja musicalu otrzymała tę samą nagrodę jako najlepszy musical 2000 r.

Józefowicz wyreżyserował i opracował choreografie także m.in. do musicali: "Piotruś Pan", "Romeo i Julia" i "Polita" – pierwszego musicalu w 3D. Widowisko na podstawie biografii Poli Negri jest połączeniem baletu, teatru i musicalu z formą filmową. Od 1992 r. jest dyrektorem artystycznym Teatru Studio Buffo – pierwszej prywatnej sceny muzycznej w Polsce.

Robert Pietrzak
PAP
09-09-2021

Woland, Jezus i Stalin. Dziś premiera "Mistrza i Małgorzaty" w Teatrze Muzycznym

- "Mistrz i Małgorzata" to wielopłaszczyznowe dzieło, które weszło do kanonu literatury światowej. Doczekało się wielu realizacji, ale nigdy nie było przedstawione z takim rozmachem jak w naszym teatrze - mówią w Teatrze Muzycznym w Gdyni, gdzie w sobotę odbędzie się polska prapremiera musicalu według tekstu Bułhakowa.

- Powieść Bułhakowa ma w sobie niezwykły potencjał inscenizacyjny. Przenikanie się trzech nieprzystających do siebie rzeczywistości: Moskwy stalinowskiej, Jerozolimy z czasów Chrystusa i "piątego wymiaru", czyli magicznego świata, z którego przybywa Woland i jego świta, jest fantastycznie inspirujące dla całej ekipy inscenizacyjnej - mówi reżyser Janusz Józefowicz. - Przedstawienie w spektaklu takiej mnogości wątków, miejsc akcji i postaci wydaje się przedsięwzięciem karkołomnym. Użycie obok scenografii i rekwizytów materiałów filmowych, zarówno tych animowanych, jak i archiwalnych, pozwoli nam na nasycenie narracji prawdą historyczną, zdynamizuje i przeskaluje magiczną część teatralnych zdarzeń.

Premiera przesunięta o ponad rok

Pierwotnie planowana premiera musicalu według arcypowieści Michaiła Bułhakowa miała odbyć się wiosną zeszłego roku, jednak pandemia koronawirusa pokrzyżowała te plany. Dopiero w maju tego roku udało się przeprowadzić castingi na odtwórców głównych ról i rozpocząć próby. Polska prapremiera musicalu "Mistrz i Małgorzata" według libretta Jurija Riaszeńcewa odbędzie się w sobotę 11 września.

Wśród twórców musicalu same sławy: reżyserią i choreografią zajął się Janusz Józefowicz, muzykę skomponował Janusz Stokłosa, a teksty piosenek są autorstwa Andrzeja Poniedzielskiego.

Przedstawienie ma być wyjątkowe nie tylko ze względu na sam tytuł, ale także rozmach inscenizacyjny i użycie nowoczesnej technologii.

- Będzie to spektakularne połączenie tradycyjnego rzemiosła teatralnego z nowoczesną technologią i projekcjami multimedialnymi. Ponad 240 kostiumów dla 110 osób na scenie gwarantuje wyjątkowość tej produkcji - zapowiadają realizatorzy.

Kto w obsadzie?

O gdyńskiej inscenizacji "Mistrza i Małgorzaty" jest głośno także za sprawą obsady.

W roli Wolanda, tajemniczego mistrza czarnej magii, reżyser obsadził aż trzech aktorów: znanego z wielu filmów Roberta Gonerę (który zagra w premierowym spektaklu), a także Marka Richtera z Teatru Muzycznego i Cezarego Rybińskiego, który na co dzień występuje w gdańskim Teatrze Wybrzeże.

Robert Gonera w musicalu występuje po raz pierwszy.

- Jeśli nie liczyć studenckiego udziału w "Skrzypku na dachu" w latach dziewięćdziesiątych we Wrocławiu - zastrzega w rozmowie z "Wyborczą".

Jak mówi, propozycję zagrania Wolanda złożył mu Igor Michalski, dyrektor Muzycznego. - Był to jeden z pierwszych telefonów po pandemii, więc było dla mnie istotne, że mam zatrudnienie.

A sama rola jest niezwykle interesująca - dodaje.

Roberta Gonerę usłyszymy także w partii wokalnej. - Maleńka, ale jest. Nie jestem taki orzeł, żeby dawać czadu w wersji wokalnej. Są tu lepsi ode mnie.

Jak mówi, w jego postać jest wpisana tajemnica. - Staram się ją dźwigać - zaznacza.

Lot nad Moskwą

Tytułowego Mistrza, literata piszącego powieść o Jezusie, zagra Jakub Brucheiser z Muzycznego.

- W książce Mistrz jest osobą przed czterdziestką, ja nie mam jeszcze trzydziestki - mówi "Wyborczej" Brucheiser. - Byłem zdziwiony, że wybrano mnie do kreowania tej roli. Potem dowiedziałem się, że w latach wielkiej czystki w ZSRR wielu literatów koło trzydziestki popełniało samobójstwa. Może mój wiek i fakt, że jestem obsadzony w roli Mistrza, jest hołdem dla tych artystów?

W Małgorzatę, ukochaną Mistrza, wcielą się dwie aktorki Muzycznego: Beata Kępa i Maja Gadzińska.

- Za pomocą wizualizacji zabierzemy widza w lot nad Moskwą - mówi Beata Kępa.

- Widzowie zobaczą nas także podczas zbicia lustra, demolki pianina i szlachtowania poduszek - wylicza Maja Gadzińska.

- Małgorzata to kobieta uduchowiona, a głównym motorem jej działania jest miłość do Mistrza - dodaje Kępa.

Czego możemy się spodziewać na scenie?

Józefowicz: - Tak jak u Bułhakowa wątki będą się przeplatać. W świecie Jerozolimy, Jezusa i Piłata, posługujemy się językiem operowym. Swoistym komentarzem będą czastuszki - folklor moskiewski. Pokażemy Dom Literatów i jego zdemoralizowane środowisko. Pokażemy Mistrza - artystę, który zachował wewnętrzną wolność, w czasach bezwzględnego zła pisząc o bezwzględnym dobru, Jezusie. I Małgorzatę, dla której emanacją wolności jest miłość do Mistrza.

I dodaje: - Tematy poruszone w "Mistrzu i Małgorzacie" są ważne szczególnie dzisiaj, kiedy podnoszą się totalitaryzmy. Może warto przypomnieć, jak mogą wyglądać skutki inżynierii socjotechnicznej, jaką rzeczywistość ludzie mogą zgotować innym ludziom.

Katarzyna Fryc
„Gazeta Wyborcza”
11-09-2021

Liryczny "Mistrz i Małgorzata" Muzycznego z niedosytem

"Mistrz i Małgorzata" na postawie genialnej powieści Michaiła Bułhakowa Teatru Muzycznego w Gdyni to najdłużej wyczekiwana premiera w Trójmieście. Udało się w niespełna trzygodzinnym spektaklu oddać najważniejsze wątki powieści. Jednak znakomite kreacje aktorskie i ciekawa scenografia nie przesłaniają niedostatków musicalu, w którym króluje bardzo odważna i dosłowna nagość żeńskiej części zespołu, ale nie ma ani jednej piosenki, która wpadałaby w ucho.

Teatr Muzyczny w Gdyni jest najbardziej doświadczonym przez pandemię trójmiejskim teatrem. To scena, której dotacja nie wystarczy na pokrycie bieżących kosztów, a sam teatr, jak zapewniał zastępca dyrektora Bogdan Gasik przed premierą "Mistrza i Małgorzaty", stracił w ciągu roku 19 mln zł wpływów własnych.

W tej sytuacji zrezygnowano z pierwotnej koncepcji musicalu, który miał zostać zrealizowany w technice 3D, chociaż część rozwiązań scenograficznych w drugim akcie została przygotowana pod tym kątem. Jednak nie znajdziemy w najnowszym musicalu Teatru Muzycznego fajerwerków, do jakich przyzwyczajono publiczność Muzycznego w poprzednich produkcjach.

Spektakl rozpoczyna się od twórczych rozterek Mistrza, niezadowolonego z dzieła swojego życia - powieści o Poncjuszu Piłacie. Dzięki podniesieniu kurtyny płynnie przenosimy się do wątku jerozolimskiego - wprost na przesłuchanie Jeszuy Ha-Nocriego przez Poncjusza Piłata, który dostrzega w nim nie zbrodniarza, a intrygującego myśliciela. Za pomocą akcji umiejętnie przenoszonej w różne punkty sceny i dzięki wykorzystaniu kilku kurtyn oraz sceny obrotowej, możliwe są szybkie zmiany scenografii przygotowanej przez Andrzeja Worona.

Pierwsza scena jerozolimska odbywa się na tle monumentalnego muru, którą rozbiją na części maszerujący w takt "Międzynarodówki" przedstawiciele dumnego narodu rosyjskiego. Ta znakomita, sugestywna i dynamiczna zmiana miejsca akcji z czasów pierwszych Chrześcijan na stalinowską Moskwę pierwszej połowy XX wieku, imponuje zwłaszcza w początkowych scenach, kiedy prowadzona jest perfekcyjnie.

Prosta scenografia, pełna znaczących, symbolicznych rekwizytów (kolumny i tron w czasach Piłata, ławka w parku podczas spotkania Berlioza (ciekawy Jacek Wester) i Iwana Bezdomnego (bardzo dobra rola Mateusza Deskiewicza) z Wolandem, charakterystyczne łóżka podczas scen w szpitalu psychiatrycznym czy też potężny, przewrócony żyrandol w mieszkaniu Berlioza (siedzibie diabelskiej świty) w łatwy sposób pozwalają zidentyfikować widzom przestrzeń gry. W podobny sposób działają kostiumy Klaudii Filipiak. Dzięki temu wielowątkowa, skomplikowana powieść Bułhakowa przedstawiona jest w sposób czytelny.

Reżyser Janusz Józefowicz sięga po rosyjskie libretto Jurija Riaszencewa, przetłumaczone na język polski przez Olgę Stokłosę, żonę kompozytora muzyki do musicalu Janusza Stokłosy. Pierwsza część spektaklu rozgrywana jest konsekwentnie, w dobrym rytmie, ze znakomitą, bogatą brzmieniowo, niemal filmową muzyką, którą wykonuje Orkiestra Muzycznego pod batutą Dariusza Różankiewicza. Odszukać tu można muzyczne i inscenizacyjne nawiązania

do innych produkcji Muzycznego, jak "Jesus Christ Superstar" i słynnego "Gethesmene" w brawurowym lamencie Mateusza Lewity (świetny Krzysztof Wojciechowski) nad ukrzyżowanym Joszuą (w tej roli grający gościnnie Maciej Glaza) czy beztroski tytułowego bohatera musicalu "Francesco" w początkowej scenie przesłuchania Joszuy.

Intryguje demoniczny, powściągliwy Woland w wykonaniu grającego gościnnie Roberta Gonery, posągowością i swobodą w trudnej roli Piłata zaskakuje Krzysztof Kowalski, a trudną rolę Mistrza udanie kreuje Jakub Brucheiser. O lokalny, radziecki koloryt - poza czerwonymi sztandarami, "Międzynarodówką" czy pieśnią "Hej towarzysze" - dbają sprofilowani na przedstawicieli rosyjskiego ludu aktorzy śpiewający czastuszki, opiewające cuda dziejące się w Moskwie po przyjeździe Wolanda i jego kompanów.

W drugim akcie przedstawienia ta misterna układanka zaczyna rozpadać się na szereg zbyt długich scen, o zaburzonej dramaturgii. Przede wszystkim jednak reżyser odrzuca możliwości teatralnej umowności na rzecz całkowitej dosłowności. Małgorzata (Beata Kępa), jej służąca Natasza (Oliwia Dróżdżyk, adeptka z Studium Wokalno-Aktorskiego w Gdyni) oraz zdecydowana większość żeńskich mar goszczących na balu u Wolnada, paraduje i tańczy topless. Dodając do tego odważną kreację diablicy Helli (udana rola Karoliny Trębacz) zdecydowana większość drugiego aktu eksponuje nagie i półnagie kobiece ciała, także na kuriozalnie kiczowatym wideo - locie na miotle w wykonaniu Małgorzaty.

"Mistrz i Małgorzata" w Muzycznym

Pomysł podróży w przestrzeni dzięki animacjom (z nałożoną na nie projekcją aktorki), nie jest dla Janusza Józefowicza nowy - było tak chociażby w "Policie". Pierwszy raz jednak z taką pieczołowitością wyeksponowano nagość i to sfilmowaną w bardzo nieporadny sposób. Sztucznie wydłużona scena lotu jakością wykonania i doborem kadrów "okrakiem na miotle" pozostawia niesmak i zażenowanie, chociaż dobrze połączono ją z działaniami w żywym planie.

Obnażenie Małgorzaty oczywiście daje się wytłumaczyć fabułą "Mistrza i Małgorzaty" i przebiegiem balu, w którym występuje jako gospodyni w "stroju Ewy". Rozebranie większości młodszych aktorek i tancerek oraz statystów podczas balu u Wolanda to już jednak dziwaczna maniera, której dotąd w Muzycznym nie było. Wiele do życzenia pozostawiają również kiczowate animacje (m.in. kościotrupów).

Spektakl broni się jednak znakomitymi kreacjami aktorskimi. Świetny wokalnie duet tworzą Mistrz (Jakub Brucheiser) i Małgorzata w wykonaniu Beaty Kępy (szczególnie w finałowej, nostalgicznej piosence "I niech by tak było, jak jest"). Kępa dobrze radzi sobie z trudną rolą zrozpaczonej, gotowej dla ukochanego na wszystko kochanki i ekscentrycznej królowej balu. Melodramatyczny wątek miłosny tytułowych bohaterów prowadzony jest bardzo lirycznie (pobrzmiewają tu echa musicalu "Ghost") i jak na tego typu produkcję bardzo spokojnie.

Bawią sztuczki diabelskie, podobnie jak Sasza Reznikow w roli Wieprza i przede wszystkim znakomity Aleksy Perski jako diabeł Azazello z charakterystycznie wystającym kłem. Dobrze wypadają sceny zbiorowe na kilkudziesięciu wykonawców i ciekawie, konsekwentnie poprowadzony wątek Piłata, któremu przez większość czasu na scenie towarzyszy prawdziwy dog niemiecki.

Maja Gadzińska o roli Małgorzaty w musicalu "Mistrz i Małgorzata"

Jednak całej produkcji brakuje rozmachu, jaki cechował dotąd największe musicale gdyńskiego Muzycznego. "Mistrz i Małgorzata" pomimo wielu ciekawych poetyckich tekstów piosenek Andrzeja Poniedzielskiego nie ma też ani jednego utworu, który zapadałby w pamięć i który można by nucić po wyjściu z teatru. Z racji wymowy powieści Bułhakowa spektakl nie posiada żywiołowej, mocnej puenty, a tylko wzruszające, niemal filmowe zakończenie.

To naprawdę dobrze skomponowane muzycznie i wokalnie przedstawienie, z udanymi kreacjami aktorskimi, które dzięki wierności literackiemu pierwowzorowi z pewnością zaliczyć można do solidnych produkcji Muzycznego. Zabrakło jednak głębszej interpretacji dzieła Bułhakowa, bo trudno za nią wziąć wszechobecną ekspansję nagości i kult kobiecego ciała, które zredukowano w spektaklu Muzycznego do roli ozdoby.

Po spektaklu doszło do zaskakującej reakcji sporej części zespołu aktorskiego. Większość aktorów Muzycznego po owacji zeszła ze sceny przy podniesionej kurtynie, gdy głos zabrał reżyser Janusz Józefowicz, podobno na znak protestu wobec metod pracy reżysera. Do tematu wkrótce wrócimy.

Łukasz Rudziński
trójmiasto.pl
12-09-2021

Nie ma Boga, nie ma diabła, są czerwońce

Długo wyczekiwana „polska megaprodukcja roku", jak możemy przeczytać na stronie teatru, doczekała swojej premiery. Nie można zaprzeczyć, że musical wykonano z ogromnym rozmachem, dbałością o szczegóły i wielowymiarowością. Ale dlaczego ta drobiazgowość jest obecna tylko w połowie?

Jesteśmy w Jerozolimie, nagle w Moskwie

Musical rozpoczyna scena z powieści Mistrza (Jakub Brucheister) rozgrywająca się w Jerozolimie. Strażnicy przyprowadzają przed oblicze Piłata (Krzysztof Kowalski) tajemniczego filozofa Jeszuę Ha-Nocri (Maciej Glaza). Już od tej pierwszej sceny widzimy ogromną dbałość w kwestii scenografii. Zarówno starożytna Jerozolima, jak i kolejne sceny rozgrywające się w Moskwie w latach 30. odwzorowują ówczesną architekturę, pozwalając widzowi wczuć się w klimat, a przejścia z jednej lokalizacji do drugiej są bardzo płynne. Równie dokładnie

rozwiązania kwestię tajemniczego znikania i pojawiania się diabelskich postaci, wykorzystując elementy pirotechniczne.

Efekt „wow"

Skoro mowa już o pirotechnice, spektakl zawiera w sobie mnóstwo efektów z grą światła, ognia i dźwięku. Można by pomyśleć, że te błyski i huki przyćmią to, co w musicalu najważniejsze, czyli muzykę i choreografię, ale szczęśliwie, tak się nie dzieje. Efekty specjalne i sceny taneczne (zwłaszcza grupowe) wspaniale się dopełniają, tworząc olśniewające widowisko. Efekt największego „wow" jest na samym początku, kiedy ogromny mur w Jerozolimie zostaje zniszczony, a za nim czeka defilada sowieckich rewolucjonistów, którzy śpiewają „międzynarodówkę". Eleganckie damy, biedne staruszki z chustami na głowach ,dzieci w maskach gazowych, żołnierze, cheerleaderki... Cały przekrój społeczeństwa we wspaniałych choreograficznym show. Z podobnym rozmachem przygotowano scenę w restauracji u Gribojedowa. Interesującym zabiegiem jest zwłaszcza włączenie chóru złożonego ze zwykłych mieszkańców Moskwy, którzy piosenkami komentują niektóre sceny, jak np. śmierć Berlioza pod kołami tramwaju.

Niedokładność

Oczywiście muzyka gra jedną z głównych ról w musicalach, jednak „Mistrz i Małgorzata" czasami przesadza. Niektóre piosenki to po prostu wyśpiewane krótkie dialogi, a przy utworach grupowych miałam problem z usłyszeniem niektórych słów czy całych zdań (choć może to kwestia nagłośnienia).

Najgorszym elementem sztuki okazała się scena lotu Małgorzaty (Beata Kępa) na miotle. Scena ta była... filmem. Zbyt długim filmem przygotowanym najwyraźniej w pośpiechu, bo kilka momentów to po prostu bardzo kiepskiej jakości animacja wyglądająca niewiarygodnie sztucznie.

Rozczarowuje również scena balu u Wolanda, która ma ogromny potencjał ukazania przepychu, kolejnych choreograficznych majstersztyków i bogactwa kostiumów, tymczasem wszystko sprowadza się do gości pozdrawiających Małgorzatę, a następnie schodzących po schodach, gdzie panie w większości pokazują nagie biusty. Desperacka próba zrobienia kolejnego „wow".

Aktorzy i muzyka ratują sytuację

„Mistrzowi i Małgorzacie" nie można odmówić ani wspomnianego już rozmachu, ani wspaniałej gry aktorskiej (na szczególną uwagę zasługuje tutaj Robert Gonera kreujący tajemniczą i groźną postać Wolanda) ani znakomitej orkiestry pod batutą Dariusza Różankiewicza. Również idea zawarta w powieści Bułhakowa o chciwości i dwulicowości moskiewskiego społeczeństwa została zachowana. To, nad czym ubolewam najbardziej, to „nierówność" w realizacji, czyli wielkie skupienie na detalach w jednej scenie (w spektaklu pojawia się nawet pies, ukochany pupil Piłata!) zestawiona z kompletną niedokładnością w następnej.

Nie zmienia to jednak faktu, że „Mistrza i Małgorzatę" warto obejrzeć właśnie dla tych lepiej przygotowanych części.

Paulina Cirocka
Dziennik Teatralny Trójmiasto
16-09-2021

Biblijna opowieść w znakomitym spektaklu. O "Murach Jerycha"

"Mury Jerycha", które przy pomocy Teatru Muzycznego w Gdyni i Stowarzyszenia Baduszkowcy zrealizowało Policealne Studium Wokalno-Aktorskie im. Danuty Baduszkowej w Gdyni jako swój spektakl dyplomowy, to propozycja wyjątkowa. Do pracy z kończącymi naukę i studiującymi na II i III roku w SWA młodymi artystami zatrudniono Wojciecha Kościelniaka i był to strzał w dziesiątkę, bo efektem jest świetny spektakl, który teatralną jakością przewyższa większość propozycji Muzycznego na Nową Scenę.

Nazwisko Wojciecha Kościelniaka zna każdy sympatyk teatru musicalowego w Polsce. Reżyser oprócz przygotowywania wielkich produkcji (w Muzycznym to m.in. wybitna "Lalka", znakomici "Chłopi" czy efektowny "Wiedźmin") chętnie podejmuje pracę z młodzieżą. Przygotowywał już spektakle dyplomowe w kilku szkołach teatralnych (w Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie i jej filii we Wrocławiu, w białostockiej filii Akademii Teatralnej w Warszawie czy w łódzkiej Filmówce). Teraz udało się go przekonać również do współpracy z dyplomantami Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, działającego przy gdyńskim Teatrze Muzycznym.

Owocem tej współpracy jest autorski spektakl Wojciecha Kościelniaka, dzięki któremu dziewięciu kończących naukę w SWA i jedenastu aktorów z młodszych roczników (choć na scenie widzimy 19) miało okazję zetknąć się z jednym z najważniejszych twórców teatru muzycznego w Polsce, co z pewnością zaprocentuje w przyszłości. Jednak wymierne korzyści z tej współpracy widzimy już teraz, bo tak znakomitego teatralnego dyplomu SWA jak "Mury Jerycha" przynajmniej w ostatniej dekadzie sobie nie przypominam.

"Mury Jerycha" powstały na bazie starotestamentowej Księgi Jozuego, skąd pozostało nam doskonale znane sformułowanie "trąby jerychońskie". To one z polecenia Boga stały się orężem w walce z oblężonym miastem Jerycho. Ich dźwięk wraz z okrzykiem wojennym ludu Izraela skruszył mury Jerycha, a wszystko, co znajdowało się w środku, z woli Boga zostało przez Izraelitów wymordowane (kobiety, mężczyźni, starcy, dzieci i wszelkie ich zwierzęta gospodarcze). Wyjątkiem objęto jedynie Rachab i jej rodzinę.

W spektaklu Wojciecha Kościelniaka historia ta nabiera rumieńców. Poznajemy roztańczoną i rozśpiewaną społeczność Jerycha - miasta wolności, swobody obyczajowej i miłości, rządzonego przez bezwzględnego tyrana Jabina, bawiącego się poddanymi trochę jak w "Squid game", ustawiając ich na szachownicy. Poznajemy również pokorny lud Izraela, prowadzony przez Jozuego, oraz Boga ukazanego jako rozkapryszonego dzieciaka, który

łatwo się obraża i lubi stawiać babki z piasku. Znalazło się też miejsce na dwie rodzinne tragedie, wątpliwości Jozuego, wykonującego bezlitosne polecenia Stwórcy, znakomity komediowy wątek Iskierek, tancerek Rachab, oraz na miłość nieznającą granic Jerycha.

Każda warstwa spektaklu zachwyca precyzją wykonania. Scenografię Bożeny Ślagi tworzy wysypany na Nową Scenę piasek. Aktorzy za pomocą mioteł sami tworzą z niego sugestywne obrazy - szachownicę, mur miasta czy drogę narodu wybranego. Niezwykle efektownie wypadają dzięki niemu sceny biczowania, "siania nienawiści" czy śmierć jednego z członków gromady. Fantastycznie z przestrzenią spektaklu koreluje choreografia Mateusza Pietrzaka, znakomicie wykonywana przez cały zespół. Imponują właściwie wszystkie układy zbiorowe, wymagające od młodych aktorów bardzo dużego zaangażowania. Od początku do końca aktorom towarzyszy energetyczna, transowa muzyka Mariusza Obijalskiego.

Najważniejsi są jednak sami wykonawcy. Trudno oprzeć się wrażeniu, że Wojciech Kościelniak bardzo indywidualnie podszedł do kreowania ról, ustawiając je w taki sposób, by pozwolić zaprezentować się dyplomantom w najkorzystniejszym świetle. Klasą sam dla siebie jest znakomity Nikodem Bogdański w roli Kuglarza-narratora opowieści. Duże możliwości wokalne i teatralne ujawnia Natalia Kłodnicka jako Rachab, której z dużym wdziękiem towarzyszą Iskierki (Anna Głowacka i Magda Kowalska). Dodać do tego należy bardzo ciekawą taneczną, niemą rolę Przepiórki w wykonaniu Ewy Mociaki zabawnego w roli Boga Natana Nogaja oraz niełatwą rolę garbatego Aliego w wykonaniu Dawida Kuli.

Zdecydowanie w stronę teatru dramatycznego powinna zwrócić się Julia Pawlak, bardzo dojrzale operująca emocjami podczas gry wróżki Themi. Z dużą swobodą odrażającego Jabina kreuje Piotr Sadkowski. Prezencją i warsztatem wokalnym imponuje Patryk Bartoszewicz jako Jozue. Wyrazistą rolę Hami zbudowała Julia Łukaszewicz. Najlepszym aktorem tego świetnego przedstawienia jest jednak Igor Teodorowicz jako Levi, który nie tylko znakomicie się porusza i śpiewa, ale też ma charyzmę i z pewnością poradzi sobie zarówno na scenach muzycznych, jak i dramatycznych.

Właściwie każda z tych postaci jest dobrze przez aktorów wypełniona i wystarczająco wyrazista. Kilkoro z nich bez kłopotu znaleźć powinno sobie miejsce w zespole Teatru Muzycznego, większość nie powinna mieć problemów z pozostaniem w zawodzie. "To koniec ale, jedziemy dalej" śpiewają w finałowej piosence młodzi artyści z SWA. Na szczęście będzie jeszcze okazja zobaczyć ten znakomity spektakl, który - patrząc na jakość przedstawienia - powinien znaleźć się w stałym repertuarze Muzycznego.

Kolejne spektakle "Murów Jerycha" zaplanowano na luty i kwiecień. Warto skorzystać z okazji, bo energia spektaklu młodych ludzi w połączeniu z pracą Wojciecha Kościelniaka dała znakomite efekty. Tegorocznym absolwentom SWA wypada życzyć powodzenia. Jeśli uda się "Mury Jerycha" wysłać na ogólnopolskie festiwale, gdzie z pewnością powinny się znaleźć, wejście do zawodu dla kilkorga z nich będzie zdecydowanie łatwiejsze.

Łukasz Rudziński
trójmiasto.pl
25-10-2021

Wielkie „BUM i ŁAŁ" na scenie Teatru Muzycznego w Gdyni

W tym roku spektakl dyplomowy studentów Państwowego Policealnego Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni stał się ważnym wydarzeniem teatralnym. A wszystko za sprawą zaproszenia do współpracy tak wybitnego reżysera, jakim jest Wojciech Kościelniak. Pod jego opieką kończący naukę w PPSWA, wspierani przez koleżanki i kolegów studiujących na II i III roku, przygotowali fantastyczne przedstawienie.

Wojciecha Kościelniaka nie trzeba przedstawiać miłośnikom musicali, szczególnie w Gdyni. Zrealizowane przez niego na naszej scenie spektakle, takie jak „Hair", „Sen nocy letniej", „Francesco", „Lalka" czy „Chłopi" pozostały w pamięci każdego widza. Sympatycy teatru muzycznego niejednokrotnie wyruszają w podróż po Polsce „na Kościelniaka" – do wrocławskiego Capitolu na „Idiotę", „Frankensteina", „Mistrza i Małgorzatę", „Blaszany bębenek", do Warszawy na „Kapitana Żbika i żółty saturator", a ostatnio do Poznania na „Kombinat". Zawsze są to przedstawienia interesujące, o wysokiej wartości artystycznej. Reżyser chętnie podejmuje też wyzwanie, jakim jest przygotowywanie spektakli dyplomowych, bo, jak sam mówi, ceni sobie pracę z młodymi artystami. Pracował już z dyplomantami w Łodzi, Wrocławiu, Krakowie, Warszawie, a teraz przyszedł czas na Gdynię.

W rozmowie z Piotrem Wyszomirskim Wojciech Kościelniak zdradza, że scenariusz „Murów Jerycha" powstał z potrzeby serca, bo nie rozumie do końca sensu tej starotestamentowej przypowieści, która jednak dotyka go w sposób bardzo bolesny.

Trudno bowiem pojąć, że można w jakikolwiek sposób usprawiedliwić masowe mordy. Szczególnie trudno, jeśli czytamy o nich w Biblii, która jest fundamentem chrześcijaństwa. „Rzecz to biblijna, bezwzględnie święta, a więc dlatego tak niepojęta". Z rozkazu Boga Jerycho zostało zrównane z ziemią, a jego mieszkańcy zabici – kobiety, mężczyźni, dzieci, starcy, a nawet zwierzęta. Donośny dźwięk „trąb jerychońskich" skruszył potężne mury oblężonego miasta, a Izraelici dokonali zagłady. Ocalała jedynie Rachab.

Jerycho zostało przeklęte, potępione, zniszczone jako miasto grzechu, a dokonali tego pobożni Izraelici. W spektaklu nie jest to tak jednoznaczne. Jerychończycy są ludźmi radosnymi, lubiącymi śpiew i taniec, ale czy są grzesznikami? Żyją pod rządami okrutnego tyrana Jabina, który bawi się nimi ustawiając na szachownicy i decydując o ich losie – życiu lub śmierci. Pokorni Izraelici też mają swojego tyrana, który decyduje o ich życiu i narzuca swoją wolę – Boga ukazanego jako chłopczyk w krótkich spodenkach, skłonnego do obrażania się i kapryszenia. Zagłada Jerycha dokonuje się, bo tak chciał bezlitosny Stwórca, ale czy nie powinniśmy mieć wątpliwości, co do słuszności takiej decyzji? Po obu stronach muru są bowiem tacy sami ludzie…

Każda rola została dobrze wykreowana, aby mogła stać się pełnowymiarową postacią, a dyplomantom pozwolić na zaprezentowanie swoich możliwości. Wszyscy doskonale poradzili sobie z postawionymi przez reżysera zadaniami. Bardzo duże umiejętności dramatyczne i wokalne w roli wróżbitki Themi ujawniła Julia Pawlak, która zbudowała na scenie interesującą i wiarygodną postać. Świetnie zaprezentował się Igor Teodorowicz jako Levi, a jego głos, mam nadzieję, jeszcze nie raz usłyszymy ze sceny. Na uwagę widzów bardzo dobrym warsztatem wokalnym zasłużył również Patryk Bartoszewicz w roli Jozuego. Julia Łukaszewicz zainteresowała ciekawą rolą Hami, a Nikodem Bogdański doskonale poradził sobie z rolą Narratora. Należy też zwrócić uwagę na duże możliwości wokalne Natalii Kłodnickiej w roli Rachab i zacięcie komediowe towarzyszących jej Iskierek w wykonaniu Anny Głowackiej i Magdy Kowalskiej. Ewa Monciak stworzyła interesującą ruchowo, taneczną, choć niemą postać Przepiórki. Bardzo dobrze zaprezentowali się także Natan Nogaj jako Bóg-chłopczyk i Piotr Sadkowski jako tyran Jabin. Na zakończenie jeszcze pochwała dla Dawida Kuli za wyrazistą postać garbatego Aliego. Widać na scenie entuzjazm, pasję, a także duży potencjał młodych artystów i choć czasem można dostrzec jakieś braki warsztatowe, należy pamiętać, że oni dopiero zaczynają swoje teatralne życie.

W spektaklu „Mury Jerycha" właściwie wszystko zachwyca. Minimalistyczna scenografia Bożeny Ślagi jest niezwykle prosta, ale w tej prostocie genialna. Pustynny krajobraz stworzony przez wysypanie na scenę piasku zdaje się magiczny. Coś się w nim kryje, drobne elementy wydobywane spomiędzy ziaren przez porządkującego, a może poszukującego śladów przeszłości człowieka, wrócą do nas w toku opowieści. Z piasku aktorzy za pomocą mioteł stworzą drogę, rzekę, mur, szachownicę… Wyrysują na nim symbole – ryby czy nieskończoności. Piaskiem będą biczować i siać nienawiść. Pomysłowe i efektowne. Tak jak efektowna jest choreografia Mateusza Pietrzaka. Wszystkie układy zbiorowe są przemyślane, zaplanowane i świetnie wykonane. Młodzi artyści wypełniają sobą przestrzeń sceniczną i nie ma w tym chaosu, a każdy ruch jest na swoim miejscu. Całości dopełnia fantastyczna muzyka Mariusza Obijalskiego – klimatyczna, energetyczna, pełna dyskretnych bliskowschodnich motywów. Kompozytor ma już na swoim koncie świetną muzykę do spektakli „Liżę twoje serce", „Blaszany bębenek" i „Kapitan Żbik i żółty saturator", a teraz kolejny raz zachwycił publiczność wspaniałą warstwą muzyczną „Murów Jerycha".

To znakomite przedstawienie. Warto pogratulować reżyserowi doskonale wykonanej pracy, a dyplomantom życzyć, aby rozwinęli zaprezentowane możliwości i w swoim artystycznym życiu spotykali jak najczęściej twórców tej miary, co Wojciech Kościelniak.

Wszystkich, którzy nie widzieli „Murów Jerycha", zapraszamy do Teatru Muzycznego w Gdyni na Nową Scenę, będzie jeszcze szansa zobaczyć spektakl w lutym i w kwietniu.

Beata Baczyńska
Gazeta Świętojańska online
29-10-2021

Mikołajki dla dzieci w teatrze - nie warto zwlekać z decyzją

Chętni na wizytę na "Piotrusiu Panu" w reżyserii Janusza Józefowicza, granym na Dużej Scenie Teatru Muzycznego w Gdyni mają na to w okresie od 2 do 7 grudnia aż siedem okazji (2-3 grudnia o godz. 11, 4 grudnia o godz. 12 i 17, 5 grudnia o godz. 12, 6 grudnia o godz. 17 i 7 grudnia o godz. 11). Warto jednak się pośpieszyć, ponieważ w sprzedaży pozostały ostatnie miejsca. Musical Teatru Muzycznego daje dużo frajdy dzieciom w wieku szkolnym i wykorzystuje bardzo rzadką w teatrze technologię 3D.

"Niezwykle urocza opowieść o Piotrusiu Panu i potrzebie matczynego ciepła trafia zarówno do małych, jak i dużych widzów, a technologia 3D, użyta w oprawie wizualnej, zdaje egzamin jako trójwymiarowa scenografia. Dlatego "Piotruś Pan" Teatru Muzycznego w Gdyni to spektakl bardzo udany, który wydaje się frekwencyjnym pewniakiem na kolejne sezony" - pisaliśmy w recenzji spektaklu.

Łukasz Rudziński
trójmiasto.pl
06-11-2021

Musical "Ghost" zszedł z afisza Teatru Muzycznego

Święcący triumfy na muzycznych scenach całego świata musical "Ghost" to sceniczna adaptacja słynnego filmu, znanego w Polsce pod tytułem "Uwierz w ducha".

Początkiem tej historii był film z Demi Moore i Patrickiem Swayze w rolach głównych, który premierę miał ponad 30 lat temu. Kilkanaście lat później angielscy specjaliści od musicalu postanowili przygotować wersję sceniczną. Miała ona premierę w 2011 roku w Manchester Opera House, po czym rozpoczął się jej tryumfalny pochód po całym świecie.

Reżyserem spektaklu w Teatrze Muzycznym w Gdyni jest pochodzący z Gdyni Tomasz Dutkiewicz, scenografię przygotował Wojciech Stefaniak, a kostiumy - Anna Męczyńska. W rolach głównych wystąpili m.in.: Maja Gadzińska, Edyta Krzemień, Sebastian Wisłocki, Krzysztof Wojciechowski, Przemysław Zubowicz, Tomasz Bacajewski, Karolina Trębacz, Marta Smuk.

Niedzielne pożegnanie z tytułem było szczególne - jak na "zielony" spektakl przystało, nie obeszło się bez psikusów na scenie i licznych, zaskakujących odwołań do innych spektakli Muzycznego: "Chłopów", "Gorączki sobotniej nocy", "Skrzypka na dachu", "Mistrza i Małgorzaty" oraz wielu innych. Na scenie pojawiły się też podwójne obsady odtwórców głównych ról.

W ciągu sześciu lat obecności na gdyńskiej scenie pod Kamienną Górą musical "Ghost" podczas 91 przedstawień zobaczyło ponad 90 tys. widzów.

Katarzyna Fryc
„Gazeta Wyborcza”
30-11-2021

Sylwester z kulturą - nasze propozycje

Jak co roku, Teatr Muzyczny w Gdyni przygotował specjalny, sylwestrowy program. Również tradycyjnie, jego program trzymany jest w tajemnicy, żeby nie psuć niespodzianki. Wiadomo jedynie tyle, że nie zabraknie widowiskowych kostiumów, a na scenie zaprezentują się artyści najbardziej lubiani i cenieni przez publiczność. W ich wykonaniu usłyszymy najpopularniejsze polskie przeboje z lat 80., a także "rytmy włoskie".

W noc sylwestrową spektakl odbędzie się dwukrotnie, o godz. 17 i 21. Bilety są wyprzedane, ale warto sprawdzać stronę biletową teatru, gdyż pojedyncze bilety schodzą z systemu rezerwacyjnego i można upolować pojedyncze sztuki. W kolejnych dniach koncert będzie powtarzany, na niektóre terminy wciąż są wolne bilety.

Łukasz Rudziński
trójmiasto.pl
14-12-2021

Lotos Mecenas Kultury na Pomorzu

Siesta Festival, Ladies' Jazz Festival, premiery w Operze Bałtyckiej czy w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Już chyba nie wyobrażamy sobie kulturalnego życia Trójmiasta bez tych wspaniałych wydarzeń i instytucji. Jednak aby kultura była dostępna dla wszystkich powinna mieć wsparcie mecenasa. Tę misję wzięła na siebie Grupa Lotos.

Zaangażowanie w rozwój kultury i sztuki jest stałym elementem strategi CSR (ang. Corporate Social Responsibility) przyjętej i od lat realizowanej przez Grupę Lotos. Na wsparcie szczególnie mogą liczyć instytucje i wydarzenia kulturalne, które są zlokalizowane i realizowane przede wszystkim w regionach, gdzie koncern prowadzi działalność. Podstawowym kryterium zaangażowania Grupy Lotos w kulturę i sztukę jest społeczny wymiar oraz długofalowość projektów, jak również ich ranga dla promocji regionów, w których działają spółki Grupy.

- Od lat jesteśmy mecenasem polskiej kultury i aktywnie wspieramy wydarzenia, które promują uniwersalne wartości, zarówno na Pomorzu, jak i w całej Polsce. Szczególnym wsparciem obejmujemy projekty realizowane na tych terenach, na których zlokalizowane są podmioty Grupy Kapitałowej Lotos, czyli oprócz Gdańska, także Czechowice-Dziedzice i Jasło. Projekty, w które angażuje się Lotos zostały wybrane ze względu na kryterium promocyjne, jak również poziom artystyczny i oddziaływanie społeczne. Z wieloma instytucjami kulturalnymi łączy nas wieloletnia współpraca. Zależy nam na budowaniu pozytywnej reputacji naszej firmy oraz

zwiększaniu wartości marki Lotos - mówi Kinga Fedorowska, dyrektor ds. marketingu Grupy Lotos.

Doceniane są te działania, dzięki którym regiony zwiększają swój potencjał i atrakcyjność w sferze oferty kulturalnej w skali całego kraju. A do takich wydarzeń na pewno zalicza się Siesta Festival, który gdański koncern wspiera od 2012 roku. Wydarzenie ma na celu prezentację artystów o międzynarodowej randze, których łączy szeroko rozumiana kreacja muzyki typu world. Koncerty odbywają się co roku w Gdańsku w Filharmonii Bałtyckiej, Piwnicy Rajców, Starym Maneżu i w Klubie Parlament. Podczas czterech dni festiwalowych w ramach tegorocznej edycji na widowniach zasiadło aż 2920 widzów.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w kalendarzu kulturalnym jest Ladies' Jazz Festival. Jest to unikalny projekt skoncentrowany na prezentacji dokonań jazzujących artystek o międzynarodowej randze. To jedyny w Europie cykliczny festiwal prezentujący kobiety jazzu, którego dyrektor artystyczną jest Urszula Dudziak. Koncerty odbywają się w Teatrze Muzycznym w Gdyni i w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie. W 2021 roku w ramach Festiwalu wystąpiło 20 wykonawców, przez sześć dni trwania wydarzenia zorganizowano 10 koncertów.

Grupa Lotos jest też mecenasem Opery Bałtyckiej, a ta współpraca trwa już od 2019 roku. Dzięki wsparciu w tym roku udało się przygotować aż trzy premiery - operę pt. Madama Butterfly G. Pucciniego, operę pt. Fidelio L. van Beethovena oraz balet pt. Kopciuszek S. Prokofiewa. Opera jest największą instytucją kultury w województwie pomorskim, która stawia sobie za cel rozwój oraz propagowanie na szeroką skalę kultury wysokiej poprzez wystawianie spektakli operowych i baletowych na najwyższym poziomie artystycznym. W tym roku po raz pierwszy zorganizowano oprowadzanie od kulis oraz warsztaty dla dzieci pracowników Grupy Lotos, w których wzięły udział łącznie 62 osoby.

W Gdańsku Lotos wspiera Operę, a w Sopocie i Gdyni teatry. Koncern jest mecenasem głównym Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni. W przeciągu 63 lat istnienia, na deskach teatru zrealizowano prawie 500 premier musicali, operetek, spektakli muzycznych, baletowych oraz kabaretowych, a także bajek i koncertów. Wyżej wymienione wydarzenia przyciągają widzów nie tylko z całej Polski, ale także spoza granicy naszego kraju. Teatr stawia sobie za cel prowadzenie działalności edukacyjnej skierowanej do dzieci i młodzieży. W ramach działalności prowadzone są odpłatne zajęcia wokalne, taneczne i aktorskie. Grupa Lotos współpracuje z Teatrem Muzycznym od 2020 roku. W ubiegłym roku pomimo sytuacji epidemiologicznej w kraju zrealizowano 110 spektakli na trzech scenach, wystawiono 14 tytułów teatralnych na trzech scenach Teatru Muzycznego, a na widowni zasiadło ponad 20 tysięcy widzów.

Z kolei z Teatrem Atelier im. Agnieszki Osieckiej Grupa Lotos współpracuje już od 1995 roku. Teatr Atelier jest teatrem o charakterze impresaryjnym i popularną częścią oferty kulturalnej w okresie wakacyjnym w Sopocie. Różnorodność repertuaru oraz bogaty program artystyczny

każdego roku przyciąga do teatru rzesze miłośników kultury. W 2021 roku zorganizowano 60 koncertów, w których wzięło udział 9300 widzów, na sopockich deskach goszczono 40 wykonawców.

A skoro teatr, to dlaczego nie kino. Grupa Lotos jest głównym sponsorem Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. To jedna z najstarszych imprez filmowych w Europie oraz najważniejsza impreza filmowa w kraju. Obecnie na program festiwalu składają się dwie sekcje konkursowe - Konkurs Główny oraz Konkurs Filmów Krótkometrażowych, a także liczne sekcje pozakonkursowe i wydarzenia towarzyszące. Gala zamknięcia festiwalu jest transmitowana przez Telewizję Polską. W 2021 roku w wydarzeniu wzięło udział ponad 5 tysięcy osób, podczas festiwalu wyświetlono 16 filmów konkursowych.

trójmiasto.pl
22-12-2021

Zestawienia statystyczne

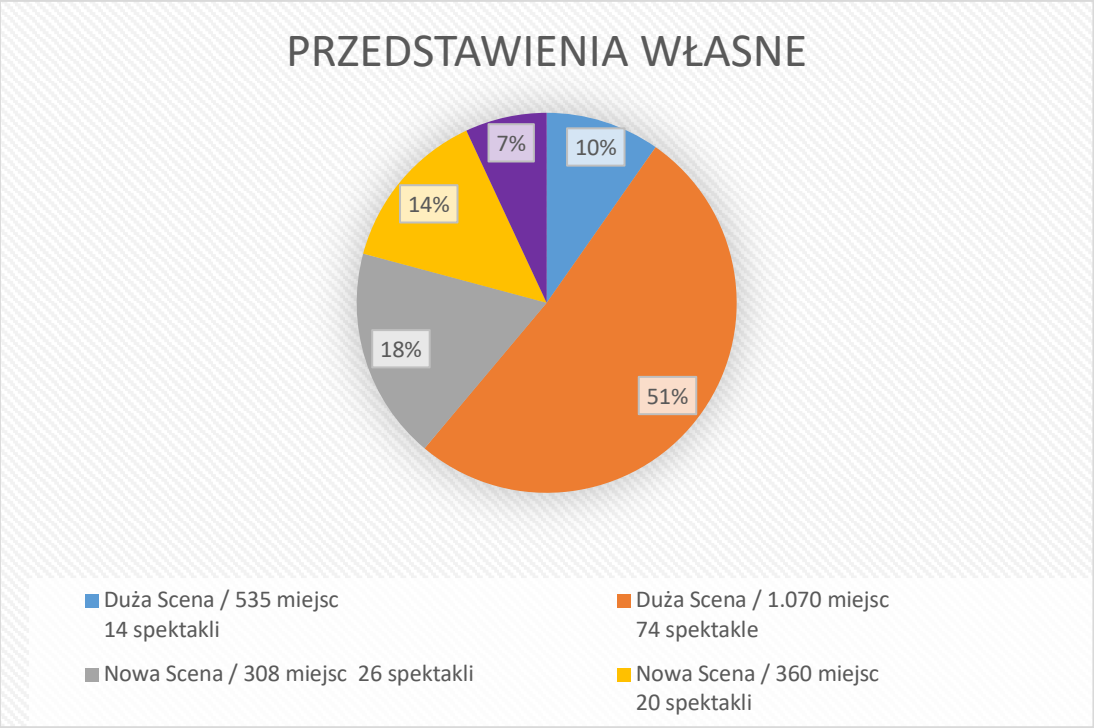

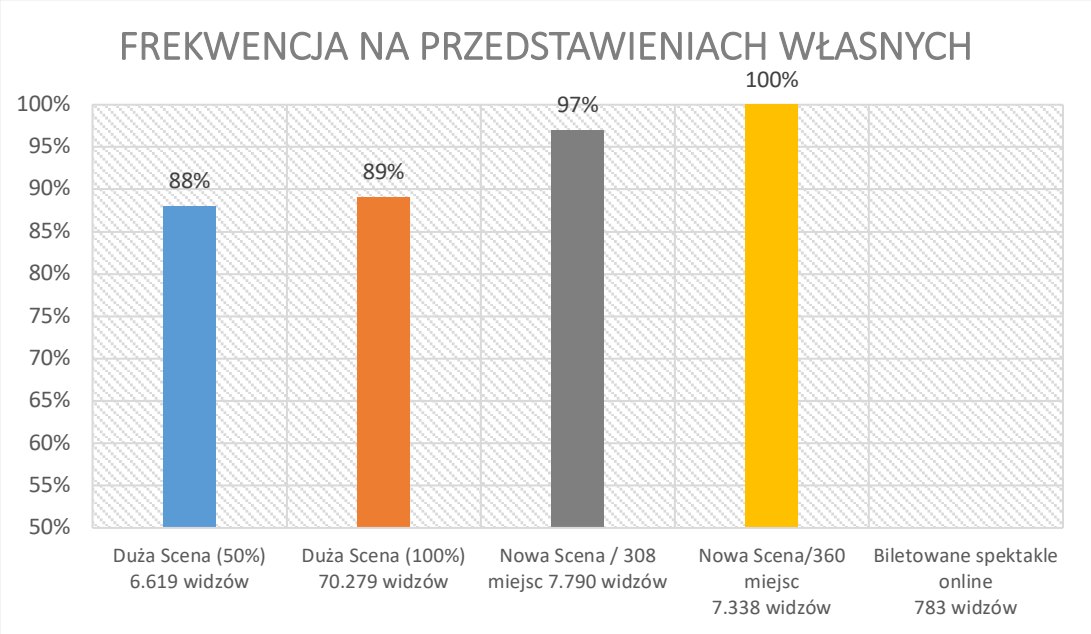

RAZEM: 134 spektakle w siedzibie / 10 spektakli online

92.026 widzów w siedzibie / 783 widzów online

Informacje o teatrze

Teatr Muzyczny w Gdyni to największy teatr muzyczny w Polsce i drugi, po Teatrze Wielkim w Warszawie, pod względem liczby miejsc dla widzów.

Niemal od początku swojego istnienia Teatr Muzyczny jest jedną z najważniejszych instytucji kulturalnych regionu. Znajduje się w atrakcyjnie turystycznie położonym mieście, tuż nad samym morzem. Gdynia jest jednym z najlepiej rozwiniętych biznesowo miast w kraju, nowoczesnym ośrodkiem gospodarki morskiej, handlu międzynarodowego, nauki, kultury i turystyki. To miasto ludzi przedsiębiorczych, aktywnych i odważnych.

W ciągu ponad 60. lat istnienia Teatr Muzyczny przygotował ponad 350 premier: musicali, operetek, spektakli muzycznych, baletowych, kabaretowych, bajek, koncertów i spektakli kameralnych. W historii polskiego teatru zapisał się między innymi, dzięki takim tytułom jak: JESUS CHRIST SUPERSTAR, SKRZYPEK NA DACHU, LES MISERABLES, EVITA, HAIR, CHICAGO, LALKA, SHREK, NOTRE DAME DE PARIS czy WIEDŹMIN stając się tym samym kulturalną wizytówką Pomorza rozpoznawalną w całym kraju.

W Teatrze Muzycznym widzowie mogą oglądać spektakle stojące na wysokim poziomie artystycznym, w bardzo komfortowych warunkach. Trzy sceny pomieszczą łącznie ponad 1500 widzów!

Powierzchnia użytkowa teatru wynosi 19 tys. m2. W przestrzeni teatralnej mogą być realizowane najróżniejsze inicjatywy – od wystaw po koncerty, gale i spektakle teatralne w pełni wykorzystujące potencjał techniczny teatru, najnowocześniejsze wyposażenie akustyczne, oświetleniowe i audiowizualne.

Igor Michalski
Dyrektor
i.michalski@muzyczny.org

Bogdan Gasik
Zastępca Dyrektora
b.gasik@muzyczny.org

Bernard Szyc
Konsultant ds. Artystycznych
b.szyc@muzyczny.org

Dariusz Różankiewicz
Kierownik Muzyczny
d.rozankiewicz@muzyczny.org

Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej w Gdyni
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Pomorskiego współorganizowana przez Miasto Gdynia

Plac Grunwaldzki 1
81 – 372 Gdynia
NIP 586 00 24 250
tel. 58 785 58 10

sekretariat@muzyczny.org
muzyczny.org